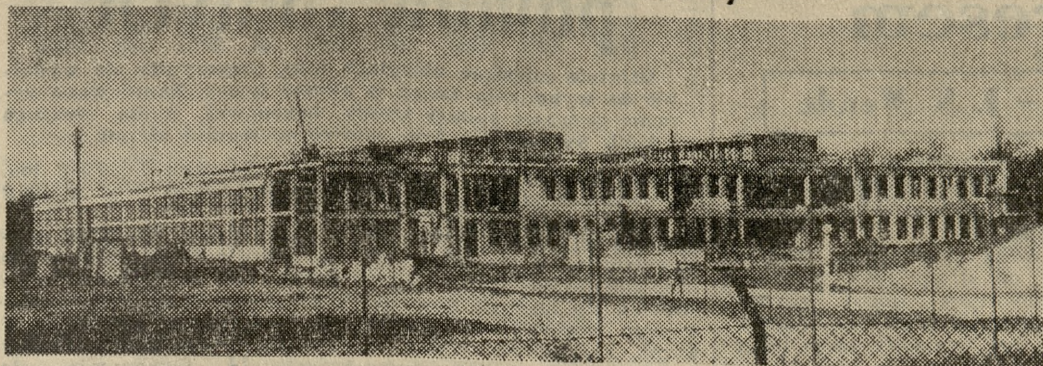


Nowy obiekt dla „Teletry“



Cel: rozwój usług rzemieślniczych

Nowe ułatwienia podatkowe

Z początkiem br. rozporządzeniami Ministra Finansów zostały wprowadzone nowe ułatwienia podatkowe, zmierzające do rozwoju usług dla ludności i rolnictwa oraz wzrostu zatrudnienia uczniów i stażystów w rzemiośle.

Wprowadzono niższą od dotychczasowej od kilkanaście do 20 procent skalę podatku dochodowego dla usługowych zakładów rzemieślniczych, zatrudniających najemnie (nie licząc uczniów) dwóch pracowników.

Druga ulga polega na tym, że zatrudnienie byłych uczniów jako czeladników-stażystów w liczbie do dwóch nie pozbawia rzemieślników prawa do niższej skali podatkowej, przez dwa lata, po złożeniu

przez tych stażystów egzaminów czeladniczych.

Niższa skala podatkowa została przyznana częściowo również niektórym usługom nierzemieślniczym.

Uproszczone i niskie opodatkowanie w formie karty podatkowej w małych miastach (od 5 do 10 tys. mieszkańców) zostało przyznane dodatkowo takim zakładom usługowym rzemiosła jak kołodziejstwo, stolarstwo, optyka, radio i telemechanika oraz krawiectwo męskie miarowe, zatrudniającym najemnie jednego pracownika.

Zostały również rozszerzone możliwości opłacania przez rzemieślników zryczałtowanego podatku.

Dotychczasowe bonifikaty podatkowe za wykształcenie uczniów rzemieślniczych, zostały rozszerzone prawie na wszystkie branże rzemiosła, zarówno usługowe jak i produkcyjne. Wysokość tych bonifikat została podwyższona do 3 tys. zł za każdego wykształconego ucznia. W wielu branżach, zwłaszcza budowlanych i metalowych oraz w piekarstwie, bonifikata będzie mogła wynosić 4 tys. zł.

PAP

PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM

Mao Tse-tung przyjął
pisarza amerykańskiego

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 9 bm. przewodniczący KP Chin, Mao Tse-tung przyjął amerykańskiego pisarza Edgara Snowa, autora książki „Czerwona gwiazda nad Chinami” i przeprowadził z nim rozmowę.

Węgierski minister
w Paryżu

Na zaproszenie rządu francuskiego, przybył w niedzielę do Paryża z trzydniową wizytą oficjalną węgierski minister spraw zagranicznych Janos Peter.

Premier Japonii
w Waszyngtonie

W niedzielę przybył do Waszyngtonu z wizytą oficjalną premier Japonii, E. Sato. Przeprowadził on rozmowy z prezydentem Johnsonem.

„Traktor” — nowe pismo

Mały format, estetyczna szata graficzna, atrakcyjność tematyki, różnorodność formy, żarty rysunkowe i quizy — oto co prezentuje nowy magazyn agrotechniczny: dwutygodnik „Traktor”, którego pierwszy numer ukaże się w najbliższych dniach.

„Traktor” — pomyślany jako pismo popularyzujące technikę i mechanizację rolnictwa — przeznaczony jest dla młodzieży wiejskiej.

Układ o przyjaźni

Jak podaje Agencja Nowych Chin, ChRL i Kongo (Brazzaville) podpisały 10-letni układ o przyjaźni.

Dochody z Kanalu

Agencja MEN podaje, że wpływ z eksploatacji Kanalu Sueskiego wyniosły w 1964 roku 77.089.876 funtów egipskich — wobec 71.294 tys. funtów w roku 1963.

Kawiarzyna na dnie morza

W tegorocznym sezonie letnim „Bulgarska Riwiera” otrzymała jeszcze jedną atrakcję. W Złotych Piaskach zbudowana zostanie kawiarzyna... na dnie morza.

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” od dziesięciu lat rozwijają swoją pracochłonną produkcję z pożytkiem dla naszej telekomunikacji i handlu zagranicznego. Na ich koncie jest wiele oryginalnych rozwiązań technicznych, które umożliwiły ograniczenie importu sprzętu, a obecnie zapewniają nowy korzystny eksport. W ciągu dziesięciu lat „Teletra” zwiększyła produkcję czarnaściami razy. Tak precyzyjnie i wydajnie roboty odbywa się obecnie w... byłych magazynach pocztowych. Aby zapewnić sobie dobrą bazę wytwórczą, „Teletra” buduje na Jurniku nowy zakład, w którym zatrudni 800 pracowników i da roczną produkcję wartości około 150 mln. zł. Na zdjęciu: nowe obiekty Zakładów, które zostaną oddane do użytku w 1966 r.

Fot. — K. Przychodźki

Pe opuszczeniu ONZ
przez Indonezję

Oświadczenie rządu ChRL

Agencja Nowych Chin podała tekst opublikowanego 10 bm. w Pekinie oświadczenia rządu ChRL w związku z wycofaniem się Indonezji z ONZ.

Stwierdzając, że „Malajzja” jest tworem neokolonialnym, wspólnie sfabrykowanym przez imperializm brytyjski i amerykański rząd chiński oświadcza że „wycofanie się Indonezji z ONZ jest całkowicie słuszną decyzją”.

„650-milionowy naród chiński — głosi oświadczenie — zdecydowany jest stać u boku 104-milionowego narodu indonezyjskiego i kroczyć wraz z nim wspólnie przeciwstawiając się imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi broniąc niezawisłości i pokoju światowego”. (PAP)

Reforma studiów rolniczych

Opracowany został nowy program dla wyższych szkół rolniczych — w ramach realizowanej obecnie reformy szkolnictwa wyższego. Będzie on wprowadzony w życie w nadchodzącym roku akademickim.

Aby dostarczyć gospodarce specjalistów w stosunkowo krótkim czasie postanowiono utworzyć studia dwóch typów: 4-letnie inżynierskie i 5-letnie magisterskie.

Pierwsze 2 lub 3 lata studiów będą wspólne dla obu typów. „Rozwinięcie” nastąpi na 3 lub 4 roku.

Studia 2 typowe zostaną wprowadzone na wszystkich wydziałach naszych 7 wyższych uczelni rolniczych — oprócz wydziałów: ekonomiczno-rolniczego, leśnego i technologicznego drewna, gdzie pozostaną studia magisterskie 5-letnie oraz wydziału weterynaryjnego, gdzie obowiązywać będą tylko studia magisterskie trwające 5,5 roku.

Dzięki wprowadzeniu nowych dyscyplin i zwiększeniu liczby godzin — wzmocniono przedmioty podstawowe, a na studiach magisterskich — specjalistyczne. Na niektórych kierunkach wprowadzono lub rozszerzono zakres przedmiotów ekonomicznych.

Dając do odciażenia studentów w czasie sesji egzamina-

POGODA

12 bm. przewidywane na ogół zachmurzenie duże. Temperatura minimalna od ok. minus 3 st. na zachodzie do minus 13 w części centralnej i minus 20 na południowym wschodzie. Temperatura maksymalna odpowiednio od plus 5 do minus 5 i minus 12 st. Wiatry umiarkowane, przeważnie południowo-wschodnie.



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
wtorek, 12. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 9 (6506)

Konferencje wyborcze PZPR w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym i Lotnictwie Operacyjnym

W Poznaniu odbyły się konferencje wyborcze PZPR w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym oraz Lotnictwie Operacyjnym. W obu konferencjach udział wzięli członkowie KC PZPR, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jan Szydłak.

W sobotniej konferencji Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego na którą przybył ponadto zastępca dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Mieczysław Mazur, oraz zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisław Cozaś, omówiono zagadnienia ideowo-wychowawcze w jednostkach, związanych z obronnością kraju. W dyskusji zabrali również głos I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak.

Na konferencji dokonano wyboru 11-osobowego Komitetu Partijnego Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego oraz 2 delegatów na Konferencję Partijną Okręgu Wojskowego.

We wtorkowej konferencji Wyborczej PZPR Lotnictwa Operacyjnego udział wzięli również: główny kwatermistrz WP gen. dyw. Wiktor Zimiński, oraz dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. pilot Franciszek Kamiński.

20-lecie Czechosłowacji

W bieżącym roku Czechosłowacja obchodzi dwudziestą rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką.

W całym kraju odbywają się już uroczystości z tej okazji.

Szczególnie uroczyste obchodzona będzie przypadająca w dniu 19 stycznia 20 rocznica wyzwolenia Koszyc, najwcześniej oswobodzonego miasta Słowacji. (PAP)

Wprowadzeniem do dyskusji był referat sekretarza Komitetu Partijnego mjr. Jerzego Bartosika. Zwrócił on szczególną uwagę m. in. na problemy skuteczności działania organizacji partyjnej w wojsku.

Na konferencji przedstawiono dorobek organizacji partyjnej ostatnich trzech lat: poważny wzrost szeregów partyjnych i kół młodzieżowych, masowy rozwój ruchu współzawodnictwa i przodownictwa, znaczne ożywienie pracy ideowo-politycznej szczególnie w okresie poprzedzającym IV Zjazd PZPR. W kampanii przedwyborczej 850 żołnierzy zdobyło zaszczytne tytuły „Wzorowego Żołnierza” lub „Wzorowego Kierowcy”.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru delegatów na Konferencję Partijną Okręgu Wojskowego. (za)

Demonstracje w Pld. Wietnamie

Agencja Reutersa donosi, że studenci południowo-wietnamskiego miasta Hue, wielkiego ośrodka buddyjskiego, rozpoczęli w niedzielę 48-godzinny strajk powszechny. Maszerując ulicami miasta studenci wznosili okrzyki antyrządowe. Szkoły i większość sklepów w Hue są zamknięte.

Podobne demonstracje miały miejsce w nadbrzeżnym mieście Danang, gdzie mieści się wielka amerykańska baza lotnicza.

Senator Richard Russell stwierdził w niedzielę, że jeśli sytuacja polityczna w Sajgonie nie ulegnie zmianie, USA nie zdołają wygrać wojny z powstańcami południowowietnamskimi.

Russell był obecny na posiedzeniu senackiej komisji sił zbrojnych, na którym szef wywiadu USA, John McCone, zapoznał zebraną ze szczegółami sytuacji w Południowym Wietnamie. Po tym przeszło 3-godzinny posiedzeniu Russell oświadczył dziennikarzom, że „USA nie zdołają wygrać wojny w Południowym Wietnamie, jeśli nie powstanie tam jakiś trwały rząd”.

Szereg wybitnych działaczy brytyjskich w liście do premiera Wilsona wzywa rząd brytyjski, by uczynił wszystko co możliwe dla położenia kresu wojnie w Wietnamie Południowym. (PAP)

„Kosmos-52” na orbicie

Jak podaje agencja TASS, w dniu 11 stycznia wprowadzony został na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-52”. Na pokładzie mikroksiężycy znajduje się aparatura naukowa, za pomocą której kontynuowane są badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS w dniu 16 marca 1962 r.

Początkowy okres okrażeń Ziemi przez „Kosmos-52” wynosi 89,5 min. Największa odległość orbity od powierzchni Ziemi (apogeum) wynosi 304 km, a najmniejsza odległość (perigeum) — 205 km. Kąt nachylenia orbity w stosunku do płaszczyzny równika wynosi 65 stopni. Zainstalowany na pokładzie sputnika nadajnik radiowy pracuje na częstotliwości 19,995 megaherca.

Oprócz tego mikroksiężyc jest wyposażony w aparaturę służącą do dokonywania ścisłych pomiarów elementów orbity oraz w urządzenia przekazujące na Ziemię dane dotyczące pracy przyrządów i aparatów.

A. Kosygin i H. Wilson wymienią wizyty

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, iż przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, przyjął zaproszenie przesłane mu przez premiera W. Brytanii, Harolda Wilsona, by odwiedził Londyn wiosną tego roku jako gość rządu brytyjskiego. Termin wizyty ma być ustalony w drodze dyplomatycznej.

W opublikowanym w niedzielę na ten temat komunikacie stwierdza się również, iż premier Kosygin zaprosił ze swej strony premiera Wilsona, by jako gość rządu radzieckiego odwiedził w tym roku Związek Radziecki. Premier brytyjski zaproszenie to przyjął, a termin jego wizyty ustalony zostanie w czasie późniejszym. (PAP)

Uczni radzieccy za konferencją rozbrojeniową

Wybitni radzieccy uczeni — ekonomiści, wśród nich K. Ostrowitianow, poparli projekt zwołania w roku bieżącym konferencji międzynarodowej na temat gospodarczych problemów rozbrojenia.

Uczni wyrazili swój punkt widzenia na rozszerzonym posiedzeniu komisji do spraw gospodarczych aspektów rozbrojenia utworzonej przy Radzieckim Komitecie Obrony Pokoju. (PAP)

Pomyślny start hutników

Pomyślnie wystartowali hutnicy do realizacji trudnych tegorocznych zadań produkcyjnych. W ciągu pierwszych 10 dni nowego roku załogi hut podległych Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali wyprodukowały dodatkowo ok. 2,6 tys. ton wyrobów walcowanych, 124 km rur oraz blisko 5 tys. ton stali. (PAP)

Szerzej — do załóg!

„Zgodnie z wytycznymi IV Zjazdu plan 5-letni na lata 1966—1970 powinien być opracowany przy jak najszerzym udziale załóg”. O tej kardynalnej zasadzie przypomina uchwała II Plenum KC PZPR. W zakładach nie powinno więc — wydaje się — być żadnych wątpliwości co do intencji partii. Trzeba dotrzeć z projektami planów do możliwie największej liczby pracowników. Jeśli się da wciągnąć do dyskusji wszystkich ludzi, obojętnie na której zmianie pracują.

Okazuje się jednak, że sformułowanie: „przy najszerzym udziale załóg” w różnych fabrykach jest różnie interpretowane. W jednych tworzy się punkty informacyjne i konsultacyjne na wydziałach produkcyjnych i majsteriach, wywiesza się skrzynki wniosków, wydaje się specjalne biuletyny i dociera z planami do każdej brigady produkcyjnej, a w innych — ogranicza się dyskusję nad 5-latką tylko do wąskiego kręgu ludzi. Większość z nich, już choćby z racji swoich funkcji, musi i tak te plany znać.

Kilka dni temu, dyrektor jednej z poznańskich fabryk, zapytany o to, jak zamierza zażegnać. (pch)

Strajk amerykańskich dokerów

Strajk 60 tys. dokerów sparaliżował w niedzielę całe wschodnie wybrzeże USA i porty nad Zatoką Meksykańską.

Strajk, rozpoczęty w nocy z niedzieli na poniedziałek, proklamowali dokerzy nowojorscy po odrzuceniu nowej umowy o pracę. Zgodnie z tradycją przyłączyli się do nich robotnicy portowi z całego wschodniego wybrzeża USA zrzeszeni w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Robotników Portowych.

Jak się oblicza, strajk będzie kosztował gospodarkę amerykańską 25 mln. dolarów dziennie. (PAP)

Odpowiedź CSRS na orędzie Czou En-laja

Premier CSRS I. Lenart przesłał odpowiedź na orędzie premiera ChRL z 17 października 1964 r. w którym premier chiński proponuje zwołanie konferencji szefów państw w celu przedyskutowania problemów związanych z powszechnym zakazem i całkowitym zniszczeniem broni nuklearnej.

Rząd CSRS — stwierdza premier Lenart — kierując się w swej polityce zagranicznej linią zmierzającą do umocnienia pokoju na świecie i zapewnienia pokojowych warunków dla budownictwa socjalizmu w kraju, uważa zawarcie porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu za jedno z najgłówniejszych zadań.

Dlatego też wita on wszelkie kroki podjęte w tym kierunku.

Zawarcie porozumienia o zakazie i zniszczeniu broni nuklearnej wszelkiego rodzaju, które byłoby krokiem w kierunku usunięcia niebezpieczeństwa wojny atomowej, Czechosłowacja uważała zawsze za bardzo ważną sprawę. Popiera ona nadal inicjatywę Związku Radzieckiego, kairskiej konferencji krajów niezwiązanych i inne propozycje zmierzające w tym kierunku.

Bońskie prowokacje

Kancelarz i parlament NRF w Berlinie zachodnim

W poniedziałek, rozpoczął się w Berlinie zachodnim dzień prowokacyjnych posiedzeń komisji parlamentarnych zachodnioniemieckiego Bundestagu, mających na celu, u tartym już zwyczajem, manifestowanie w ten sposób rzekomej przynależności tego miasta do NRF. Prawie wszyscy deputowani Bundestagu oraz 150 urzędników zjechało się już do Berlina zachodniego, gdzie w poniedziałek i we wtorek zebrać się mają prezydium frakcji parlamentarnych CDU/CSU, SPD i FDP.

W godzinach południowych przybył tu specjalnym amerykańskim samolotem wojskowym kanclerz NRF Ludwig Erhard, któremu towarzyszą minister spraw zagranicznych Schroeder oraz minister do specjalnych poruszeń Westriek.

Jeszcze jeden ujawniony zbrodniarz

W Niemczech zachodnich wybuchł nowy skandal. Okazało się mianowicie, iż nadprokurator we Frankenthal, 62-letni Leon Drach, do dziś występujący jako rzecznik oskarżenia publicznego, był w latach wojny prokuratorem hitlerowskim na terenie okupowanego Luksemburga, gdzie przeformował wiele wyroków śmierci na obywateli tego kraju.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Bonn woła:

»Zdrada Yankesów!«

„Polityka zagraniczna NRF — pisze paryski „Le Monde” — pozostaje na stanowisku układu sił międzynarodowych sprzed 15 lat i nie bierze pod uwagę zmian, jakie zaszły od tego czasu”. Prezydent USA L. Johnson nazwał ją „trzymaniem nóg w betonie”.

W tym czasie, kiedy NATO jako instrument nacisku przeciwko Wschodowi nie funkcjonuje, kiedy wręcz przeciwnie USA i Anglia przedstawiały się na odprężenie, kiedy trwały między Moskwą i Waszyngtonem rzeczowe rozmowy, a de Gaulle na własnej drodze poszukiwał kontaktów ze Wschodem, (że przypomniemy tylko uznanie Chin Ludowych), Bonn nadal grzeźnie „w betonie”.

Politycy bońscy z nieukrywana niechęcią patrzą jak przemysłowcy francuscy nawiązują kontakty handlowe z przemysłem Niemieckiej Republiki Demokratycznej wbrew radom, prośbom i groźbom Bonn, ale zdają sobie sprawę, że ten francuski „sprzymierzeniec” nie da się odwieść od własnego kursu polityki zagranicznej. Stało się jednak coś znacznie gorszego dla Bonn. Pomiędzy kołami przemysłowymi Stanów Zjednoczonych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w styczniu br. rozpoczęły się rokowania o nabycie licencji amerykańskiej na produkcję jednego z gatunków włókna chemicznego. Jedną z większych firm amerykańskich zakupiła w NRD licencję, na produkcję włókien typu „Mallmo”. Niemal równocześnie

Stronnictwo Demokratyczne przed VIII Kongresem

Wywiad z sekretarzem generalnym SD — J. K. Wende

W dniach 8—10 lutego bież. roku obradować będzie w Warszawie VIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do sekretarza generalnego SD — Jana Karola Wendego z prośbą o scharakteryzowanie przygotowań do Kongresu.

Polska na Targach Lipskich

Na tegorocznych jubileuszowych Międzynarodowych Targach Lipskich (28. 2. — 9. 3.) Polska wystawi kompletne urządzenia przemysłowe — powiadziały w wywiadzie dla agencji ADN dyrektor ekspozycji polskiej, Stefan Kubacki.

„Katalog banałów” czyli program SPD

Socjaldemokratyczny „gabinet cieni” z Willy Brandtem na czele ogłosił w poniedziałek zasady swego programu politycznego wskazując, że kierownictwo SPD pragnie opracować zarys uregulowania problemu niemieckiego, który zamierza następnie omówić z mocarstwami zachodnimi.

SPD popiera wysiłki bońskie zmierzające do umocnienia pozycji NRF w Europie zachodniej, poprzez „zachodnioeuropejską unię polityczną”, wskazując przy tym, że Europa zachodnia powinna stać się „równorzędnym partnerem USA w ramach wspólnoty atlantyckiej”.

W programie SPD krytykuje się politykę socjalną i kulturalną rządu bońskiego, popierając jednak jego politykę zbrojeniową.

W razie przejścia rządów SPD „niezmiennie trwać będzie przy sojuszu atlantyckim i dokładać starań, by go zacieśnić i wzmocnić.”

„Ani nowy, ani oryginalny” — powiedział o tym programie rzecznik CDU, dr Rathke, zaś rzecznik FDP określił go jako „katalog banałów”.

PAP

Lekkomyślność kierownika kosztowała 328 000 zł

W dniu 30 grudnia ub. r. dokonano kradzieży 328 tys. zł przeznaczonych na wypłatę uposażenia dla pracowników Wagonowni PKP w Koninie. Kradzież tę ułatwilo pozostawienie wspomnianego sumy w niezabezpieczonym pomieszczeniu przez kasjera, który złożył ją w 2 metalowych kasach w pokoju zamykanym na zwykły zamek. Obok tego pokoju znajdowało się specjalne pomieszczenie, a w nim kasa pancerna, przeznaczona do przechowywania gotówki.

Pieniądze na wypłatę podjęto przedwcześnie o czym wiedział na czele Wagonowni PKP i mimo to tak on, jak i kierownik działu administracyjno-gospodarczego wykazali daleko idącą obojętność i niefrasobliwość oraz kompletny brak troski o zabezpieczenie mienia społecznego.

Na wniosek organów MO Prokurator Powiatowy w Koninie zastosował areszt tymczasowy wobec Jana Kwiatkowskiego — kierownika działu administracyjno-gosp. Wagonowni za niedopełnienie obowiązku zabezpieczenia pieniędzy. (na)

— Wstępne prace przygotowawcze — mówi J. K. Wende — rozpoczęliśmy wiosną ub. roku.

Głównym ich nurtem jest zakrojona na szeroką skalę kampania polityczna; motorem jej jest dyskusja we wszystkich ogniwach stronnictwa nad projektem podstawowego dokumentu, jaki zostanie przedłożony pod obrady Kongresu — nad „wytycznymi programowymi VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego”.

W projekcie tego dokumentu sformułowane zostały: podstawy ideologiczne Stronnictwa Demokratycznego i jego rola w Polsce budującej socjalizm.

Dyskusja nad „wytycznymi programowymi” trwa już blisko trzy miesiące. Do końca grudnia 1964 r. odbyły się zebrań dyskusyjnych w ponad 2300 kołach Stronnictwa.

Chciałbym przede wszystkim podkreślić — powiedział m. in. J. K. Wende — iż dyskusja nad projektem „Wytycznych Programowych” jest w pewnym sensie kontynuacją udziału stronnictwa w ogólnokrajowej dyskusji przed IV Zjazdem PZPR.

W szerokim wachlarzu dyskusyjnych zagadnień na pierwszy plan wysuwają się: sprawy udziału inteligencji i rzemiosła w realizacji zadań gospodarczych kraju; przeobrażenia w dziedzinie nauki i kultury, problemy rozwoju oświaty i wychowania młodzieży; teoretyczne i praktyczne zagadnienia rozwoju usług; rola, zadania i perspektywy drobnej wytwórczości, a zwłaszcza rzemiosła; doskonałość pracy rad narodowych; aktywizacja małych miast i miasteczek.

Wiele uwagi poświęcają uczestnicy dyskusji sprawie dalszego umacniania i pogłębiania demokracji socjalistycznej w Polsce.

Z rozwojem dyskusji przedkongresowej wiąże się wydane wzmocnienie aktywności stronnictwa. W okresie tym notujemy też poważny napływ nowych członków do stronnictwa.

18 mln. Amerykanów rzuciło palenie

W okresie 1962—1964 7 proc. dorosłych Amerykanów rzuciło palenie tytoniu; procent ten wśród kobiet wynosił 2 do 3 — podaje sprawozdanie dyrektora służby zdrowia publicznego USA, dr. Luthera Terry'ego, autora znanego memoriału ze stycznia 1964 r., wykazującego ścisły związek między paleniem a liczbą zachorowań na raka płuc i na różne inne choroby.

Dr Terry stwierdził, że od 1962 roku około 18 mln. Amerykanów zrezygnowało z palenia papierosów.

zakończyły się rozmowy z firmami angielskimi i francuskimi na dostawę urządzeń dla fabryki azotowej w Schwedt nad Odrą w NRD.

Transakcje te wywołały wybuch wściekłości w kołach polityków bońskich, którzy chcieliby przenieść doktrynę Hallsteina (grożąca zerwaniem dyplomatycznych stosunków z każdym państwem, które uzna NRD) na arenę międzynarodowych stosunków handlowych. Gdy do Bonn dotarła wiadomość o rozmowach Amerykanów z przedstawicielami NRD — w kołach politycznych zaważyło. W prasie prorządowej pojawiły się oskarżenia pod adresem USA o zdradę interesów zachodnioniemieckich, o wiarołomstwo. „Bild Zeitung”, reakcyjny organ A. Springera zwraca się do Amerykanów z wezwaniem: „Nie uzbrajacie fabryk. Amerykańskie sztuczne włókno nie powinno stać się strzykawką dla naszych nadziei. Chodzi tu nie o transakcję handlową lecz zasadniczą politykę wobec NRD”.

Sprawa ta według prasy zachodnioniemieckiej, ma być wniesiona na styczniową sesję Bundestagu.

„Neues Deutschland”, komentując podniesioną w Bonn wrzawę, pisze: „Bonn chciałby za wszelką cenę przeszkodzić normalizacji stosunków Niemieckiej Republiki Demokratycznej z innymi państwami, nawet wystawiając siebie na pośmiewisko”. Próby polityków bońskich izolowania NRD w stosunkach ze światem są skazane w obecnym układzie sił międzynarodowych na całkowite niepowodzenie i dają rządowi zachodnioniemieckiemu świadectwo krótkowzroczności politycznej i burzycielskiej postawy. Doktryna Hallsteina w każdej postaci stała się przeżytkiem.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Poprawa w skupie płodów rolnych

Ostatnie miesiące ubiegłego roku przyczyniły się wydatnie do wykonania zadań w skupie żywej. Zanotowano wyraźną poprawę podaży trzody bekonowej, bydła rzeźnego i koni. Świadczy o tym ostateczne wyniki skupu.

Plan operatywny naszego województwa został wykonany w 104,3 proc. Skupiono ogółem 222 700,8 tony żywej. W ubiegłym roku nie udało się więc zlikwidować skutków załamania się hodowli spowodowanego trudnościami paszowymi. Szczególnie widać to na przykładzie trzody mięsno-śloninowej i cieląt. W obu tych przypadkach plany operatywne nie zostały w pełni zrealizowane, choć zabrakło tylko ułamków procentu.

Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych zostały zrealizowane według terminarza w 78,7 proc. to znaczy zamiast zaplanowanych przez rolników 52 414 ton odstawiono tylko 41 262 tony, tyle ile w 1963 roku.

Znaczne sukcesy można zanotować w skupie mleka, drobiu i jaj. Do zlewni wpłynęło 430 328 000 litrów mleka (101,5 proc. planu), to znaczy o przeszło 9 milionów litrów więcej niż w 1963 roku. Kupiono też znacznie więcej drobiu, bo o blisko tysiąc ton. Skup w 1964 roku wyniósł więc około 4 000 ton (129,4 proc. planu). Plan skupu jaj został wykonany w 105,5 proc. Zamiast 305 milionów sztuk hodowcy sprzedali 321 700 000 sztuk.

Mniej optymistycznie za to wyglądała sytuacja w skupie zboża. Obowiązkowe dostawy ze zbiorów 1964 roku zostały wykonane w 90,8 proc. Zamiast przewidzianych planem 192 000 ton, rolnicy i spółdzielnie produkcyjne dostarczyły 174 355 ton. W ramach wolnego rynku kupiono 42 246 ton zboża (64 proc. planu). Razem więc gospodarstwa chłopstwa naszego województwa dała państwu 216 601 ton zboża. Państwowe Gospodarstwa Rolne zrealizowały swe dostawy tylko w 56,1 proc., odstawiając 44 286 ton zboża.

Bardzo słabo wyglądała wymiana zboża na pasze przemysłowe. Do końca roku plan wynoszący 50 tysięcy ton wykonano w 17,8 proc. Wymieniono zaledwie 8 882 ton zboża na pasze, większość w gospodarstwach chłopskich. Wyrażnie nie doceniły zagadnienia państwowe gospodarstwa rolne.

Plan skupu ziemniaków odminął późnych zrealizowano w 102 proc. Gospodarka chłopska naszego województwa do starczyła ogółem 489 777 ton ziemniaków, czyli o 43 925 ton więcej niż w kampanii jesiennej 1963 roku. Najlepiej wykonał swe zadania skupowe przemysł ziemniaczany i „Centrala Nasienna”.

Przekroczono też poważnie zadania w dostawach buraków cukrowych. Gospodarka całkowita Wielkopolskiej dała ogółem 1 964 500 ton buraków dla cukrowni, w tym gospo-

darka chłopska 1 630 540 ton. Plan wykonano więc w 106,2 proc.

Reasumując, rok 1964 okazał się dla Wielkopolski pomyślny we wszystkich działach skupu, oprócz zboża. Sytuację tę można wytłumaczyć wzrostem hodowli. Rolnicy niechętnie wyzbywają się więc nadwyżek zbożowych, stąd niepowodzenie skupu wolnorynkowego. Ponadto trzeba pamiętać, że urodzaj na zboża był mniejszy niż w latach poprzednich, za to dopisały okopowe, co jest widoczne również w skupie. (emp)

Powstańcy kongijscy walczą z najemnikami

Jak wynika z doniesień amerykańskich agencji prasowych, w północnej i północno-wschodniej części Konga trwają nadal zaciekle walki między oddziałami powstańczymi a jednostkami wojsk Czebombe. W toku walk w rejonie Bunia w północno-wschodniej części Konga jednostki powstańcze zadają jednemu z oddziałów białych najemników dotkliwe straty. Wojska Czebombe i biali najemnicy musieli się wycofać z miasta Mahagi.

Wokół Stanleyville wiele rejonów znajduje się nadal w rękach oddziałów powstańczych. W najbliższych dniach w mieście Paulis w Kongu północno-wschodnim ma się odbyć narada przywódców powstańczych. Dzienniki amerykańskie donoszą, że w drodze do Paulis znajduje się przywódca powstańców kongijskich, Christophe Gbenye.

Dalsza zwyżka cen w W. Brytanii

Prasa brytyjska donosi, że w ślad za poważną podwyżką cen różnych artykułów, jaka miała miejsce w ub. tygodniu, wielu poważnych producentów zapowiedziało podwyższenie cen swoich produktów. Dotyczyć to będzie głównie dalszych artykułów żywnościowych oraz niektórych chemicznych.

Równocześnie minister gospodarki Brown wydał zarządzenia, mające na celu szybsze powołanie do życia komitetu kontroli cen, komitet ten nie będzie jednak mógł stosować sankcji prawnych, lecz zadaniem jego ma być jedynie przeprowadzenie dochodzeń w wypadkach podwyżek cen oraz składanie sprawozdań — prawdopodobnie — parlamentowi. (PAP)

„Koziołki”

Na 400 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 10 stycznia 1965 r. wpłynęło 360 458 zakładów o łącznej wartości 1 081 374 zł. Fundusz nagród wynosi 594 755,70 zł. W wyniku losowania losowania, które odbyło się w dniu 10 stycznia 1965 r. w Poznaniu zostały wylosowane następujące numery: 29, 38, 43, 47, 48 oraz liczba dodatkowa 2.

W 400 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 10 stycznia 1965 r. nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1, 4 Regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 108 138 zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie zł 288 850.

Stwierdzono: 24 „czwórki” po zł 6758; 16 „trójek premiowanych” po zł 223; 951 „trójek” po zł 123; 657 „dwójek premiowanych” po zł 28; 14 716 „dwójek” po zł 9.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 13. I br. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury w Poznaniu od 13. I br., a na terenie województwa od 15. I br.

Przypominamy, że w „Koziołkach” znów dodatkowo 232 nagrody wartości 400 000 zł. Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupon.

Losowanie 401 gry odbędzie się w dniu 17. I. 1965 r. w Srebie na Rynku o godz. 12.30.

Toto-Lotek

3 — 24 — 25 — 29 — 31 — 45
dod. 37

Na podkreślenie zasług — również rozwój akcji uczczenia — czynnem zbliżającego się kongresu.

Kilka przykładów. Należący do stronnictwa lekarze i pracownicy służby zdrowia organizują tzw. białe niedziele, tzn. wyjazdy ekip lekarskich do wsi, w których nie ma ośrodków zdrowia, jak również akcje honorowego krwiodawstwa.

Rzemieślnicy wykonują bezpłatnie prace remontowe i konserwacyjne w zabytkowych budowach. Członkowie różnych kół uczestniczą w pracach przy obiektach budowanych ze środków społecznych.

Trudno określić wartość wszystkich tych czynów, realizowanych dla uczczenia VIII Kongresu SD. Np. w samym tylko Poznaniu wartość ich — według szacunkowych obliczeń — przekracza 400 tys. zł.

Jednym z zasadniczych składników przygotowań do kongresu są wybory delegatów.

W grudniu odbyło się dziewięć konferencji, do 18 bm. odbędzie się konferencje w pozostałych województwach.

Dotychczasowy przebieg kampanii przedkongresowej — stwierdza J. K. Wende — jest dobrym prognostykiem co do politycznych wyników VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego.

Proces aierzystów mięsnych

Zeznania świadków obrony

W poniedziałek w procesie 10 uczestników afery mięsnej zakończyli składanie zeznań świadkowie powołani przez obrońców oskarżonych.

Sąd wysłuchał zeznań ogółem ponad 140 świadków obrony. Wśród nich ogromną większość stanowili kierownicy i personel sklepów MMH, przy czym blisko połowa z nich została doprowadzona na rozprawę z więzienia, gdzie oczekują na wyniki toczącego się w ich sprawach śledztwa. Świadkowie ci zaprzeczali faktom wręczania łapówek byłym dyrektorem MMH — oskarżonym Wawrzeckiem, Gradowskiemu i Witowskiemu. Świadkowie zaprzeczali nawet w tych wypadkach, gdy sami oskarżeni stwierdzali, że otrzymywali od nich łapówki. Świadkowie zaprzeczali również, że w prowadzonych przez nich sklepach nie było żadnych nadwyżek finansowych, a jeśli się nawet zdarzały, to w całości przekazywano je odpowiednim dyrekcjom MMH.

Większość zeznań świadków — to posiadacze znacznych dóbr materialnych — willi, budynków mieszkalnych, parceli ziemi, samochodów itp. nabytych najczęściej w okresie pracy w sklepach mięsnych.

Po zakończeniu zeznań świadków obrony zabrali głos powołani na rozprawę biegli. (PAP)

Przemysł oferuje

Bogaty asortyment lodówek

Tegoroczne dostawy lodówek na rynek mają wynieść 270 tys. sztuk, a więc o blisko 100 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Będą to prawie wyłącznie lodówki produkcji krajowej; przewiduje się tylko niewielkie transakcje importowe. W br. nastąpią większe dostawy małych 40-litrowych domowych chłodzi „Igloo” i „Igloo-bar” (tzw. gabinetowych) w drewnianej obudowie. Nowością roku ma być „Foka” o pojemności zwiększonej do 120 l.

Produkujemy dwa typy chłodzi domowych. Pierwszy z nich — absorbcyjny polega na tym, że w zamkniętym układzie rurek przepływa mieszanina chłodzi. Jej ruch po wodowany jest ciepłem dostarczanym przez grzałkę elektryczną. Lodówki absorbcyjne, znajdujące się w naszych sklepach, to: małe 40-litrowe „Śnieżki” i „Igloo” oraz „Yeti” i „Ald-80” — Mielec — o bie 80 litrowe.

Drugiego typu lodówki — sprężarkowe są droższe, bo

mają bardziej skomplikowany mechanizm. Płyn chłodziący wprowadzany jest w obieg pompą ssąco-tłoczącą (sprężarką), którą napędza silnik elektryczny. Lodówki sprężarkowe — to: „Foki”, „Szrony” i „SLD-100” — Mielec o pojemności 100 litrów oraz 180 litrowe „Silesie”.

Koszt użytkowania lodówek sprężarkowych nie jest wyższy niż przy eksploatacji mniejszych — absorbcyjnych.

Obecnie na rynku jest więcej — bo ponad 50 proc. lodówek tańszych, absorbcyjnych i są one stale poszukiwane. Przemysł jednak ma w swych planach produkcyjnych stopniowe zwiększanie wytwórczości lodówek doskonałości. Obecnie handel notuje pewien wzrost sprzedaży właśnie tych ostatnich. Wpłynęło na to niewątpliwie wprowadzenie w okresie zimowym ratulnej ich sprzedaży.

Tygrys... jako zastaw

Niezwykle oryginalnej transakcji kredytowej dokonała niedawno Centrala Banku Michigan w Detroit (USA). Udzieliła ona mianowicie pani Gerri Giri kredytu w wysokości tysiąca dolarów. Jako zabezpieczenie kredytu bank przejął prawa własności w stosunku do... bengalskiego tygrysa.

Zwłaszcza, że na skutek braku jakichkolwiek dokładniejszych wiadomości o sytuacji tworzonej przez stronę radziecką na terenach zaplanowanego kontruderzenia, a więc wobec sprzeczności normalnej pracy sztabów do gry w ciemno, nie mogły one rzeczywiście koordynować działań. Jeśli pocieszano się nawet nieśmiało, że być może korzystniejsze warunki atmosferyczne pozwolą następnego dnia ustalić coś przy pomocy zwiadu lotniczego, zarazem obawiano się poprawy pogody. Oznaczałoby to pojawienie się nad placem boju samolotów radzieckich.

Rosło poczucie bezsilności... Mglistym świtem, 13 stycznia, zgromadzenie uderzeniowe 1 Frontu Ukraińskiego przystępuje do przełamania drugiego pasa obrony nieprzyjacielskiej i przeprowadzenia okrążającego manewru w kierunku Kielc.

Zwrócone ku północnemu zachodowi jednostki 4 armii pancernej gwardii gen. D. D. Leljuszenki, współdziałając z wojskami 13 armii gwardii gen. N. P. Puchowa, nacierała w kierunku doliny Czarnej Nidy. Wkrótce wychodził im naprzeciw kontratak niemieckiej 16 dywizji pancernej: 200 czołgów i dział szturmowych. W czworoboku wyznaczonym miejscowościami Piechowa, Piotrkowice, Morawice, Marzyn rozpała się zacięta bitwa spotkaniowa czołgów. Tym cięższą dla strony radzieckiej, że nieprzyjacieli może wykorzystywać dobrze przysposobione do obrony, urozmaicone swą rzeźbą tereny Kielecczyzny.

Również czołgami 5 gwardyjskiej armii pancernej generała Rybalki, którzy we współdziałaniu z wojskami 52 armii generała Korotiewa nacierała na bardziej południowy, opierający się o Nidę, odcinek drugiego pasa obrony niemieckiej, napotykała na silny kontratak Niemców. To część przetrzonej w ciągu nocy spod Pińczowa 16 dywizji pancernej. I tu trwa zacięta walka.

Dowódca XXIV korpusu, gen. Nehring przynaglał resztę swych oddziałów, które wciąż jeszcze znajdują się w drodze do jak najszybszego zaopatrzenia kontratak lub obsadzenia umocnień drugiego pasa. Liczy jeszcze na jego utrzymanie.

Zaledwie jednak zdążył podnieść się w górę gęsty тумan, nad polem walki pojawia się niewiele samolotów radzieckich. Niski pufał chmur wyklucza bowiem możliwość prowadze-

nia działań większymi zespołami. Ich brawurowe ataki z lotów koszących przeciwko uwikłanym już w walkę oddziałom niemieckim oraz nadciągającej dopiero zwartymi kolumnami marszowymi reszcie jednostek XXIV korpusu, pomagają czołgistom i piechuram radzieckim złamać kontrataki nieprzyjaciela. Przedrzeć się przez barierę linii umocnień, rozkawałkować wojska generała Nehringa, i po wyjściu na ich tyły nadać swemu natarciu tempo szarzy.

W efekcie tych porannych walk, wojska radzieckie 4 armii pancernej i 13 armii gwardii przełamują też doszczetnie drugi pas obrony niemieckiej. Sforsowawszy na kilkukilometrowym odcinku północno-zachodni brzeg Czarnej Nidy, pra pancernym kulakiem w kierunku Ciecina. Odcięte, odrzucone na południe i wzięte rychło w kleszcze okrażania prawoskrzydłowe oddziały niemieckiej 16 dywizji pancernej, daremnie próbują wyjścia z matni. Nie uda im się. Zwłaszcza, że reszta poważnie nadszarpiętych i zdeorganizowanych sił tej niemieckiej dywizji odwodowej — zagrożona także oskrzydleniem oraz naciskana przez prawie skrzydło obu rozwijających swe natarcie armii radzieckich — zmuszona zostaje do opuszczenia rejonu bezużytecznych już umocnień. Wycofuje się na północ, ku Górcom Świętokrzyskim, by tam ostoić choćby rejon Kielc.

Drugi pas obrony przełamują także wojska 52 armii oraz 3 armii pancernej. Czołowe oddziały tej części uderzeniowego zarzucenia Frontu, przekroczywszy na szerokości 25 kilometrów nie skutą jeszcze lodem Nidę, posuwają się teraz szybko w kierunku Jędrzejowa. Na nic zdał się zacięty opór tych oddziałów niemieckich, które bronia się jeszcze cały dzień w Busku-Zdroju i Chmielniku — miejscowościach, dosłownie wyczerpanych do spełnienia roli kluczowych węzłów drugiej pozycji obrony niemieckiej na przeciw przyczółka sandomierskiego.

Tymczasem pod Warką...

(cdn)

Najpierw małe sprostowanie: Suomen Tasavalta — czyli Republika Finlandii — liczy sobie nie 1000 jak się zwykle mówi, lecz blisko 60 tysięcy jezior. Nic więc dziwnego, że właśnie one, zajmując 1/10 powierzchni kraju, nadają mu charakter... naszego Pojezierza Mazurskiego.

Ow rejon południowo-wschodniej Finlandii — zwany fińskim pojezierzem — opływają jeszcze głęboko wrzynające się w ląd wody Bałtyku. A wszędzie tam, gdzie nie widać wody, rozpościera się olbrzymie, zajmujące 2/3 powierzchni kraju, potacie lasów. Tak więc woda i lasy dominują w krajobrazie naszego północnego sąsiada. Woda i lasy, które stały się dobrodziejstwem kraju. Dlaczego? Wydaje się, że najtrafniejszą odpowiedź zawiera stara, nordycka saga:

„Na przekór Stwórcy, budującemu świat, szatan zsunął w miejsce, gdzie dziś znajduje się Skandynawia, nagi blok skalny. Stwórca litościwie resztkami posiadanej ziemi blok ten zaledwie zdołał przyproszyć, brak ziemi natomiast wynagrodził błogosławieństwem: skoro żaden kwiat ci nie rozkwitnie, żaden kłós nie dojrzeje, ześlij ci ludzi, którzy cię ukochają, przywiązaniem darzyć będą twoje wody, lasy i skały, tobie szczęście swe zawdzięczając”.

Rzeczywiście — dzisiejsza Finlandia, choć zaledwie 1/15 jej powierzchni rodzi plony, sprawia wrażenie zasobnego kraju. I choć przyjęto się uważać, że jej główne bogactwo to lasy, sadze, że jeszcze większym bogactwem są pracowni, gospodarni mieszkańcy.

Owa gospodarność widać niemal na każdym kroku. O! choćby pierwszy etap mej podróży — Kotka na południowym wybrzeżu Finlandii.

Kotka to nie tylko nazwa portu i miasta, ale i wyspy, na której jest ono położone. Właściwie — wysypki, które obwód nie przekracza dziesięciu kilometrów.

W porcie — statki niemal wszystkich bander świata. Wśród nich oczywiście i polskie. Kotka

Miasto na wyspie

Korespondencja własna z Finlandii

Łąca bowiem z naszymi portami regularne linie Polskiej Żeglugi Morskiej. Port Kotka — nastawiony przede wszystkim na eksport drewna, tarcicy i celulozy, choć niezbyt wielki, imponuje świetnym wyposażeniem technicznym i doskonałą organizacją pracy. Wysilek dokerów niemal zupełnie przejęły maszyny. Obserwowałem załadunek na nasz statek — olbrzymie bele celulozy wędrowały z wagonów do ładowni statku bez dotyku ludzkich rąk.

Na przyległych do portu brzegach wyspy rozlokowały się liczne zakłady przemysłowe. Tylko na południu wybrzeża pozostało jeszcze dziewięć — skały, sosnowe lasy, uroczyska, ciche zatoczki. W głębi lądu — osiedle ślicznych, jednorodzinnych domków. Ale tuż obok — super nowoczesna Puisto — najnowsze osiedle mieszkaniowe o luźnej, wysokościowej zabudowie.

Po kilkunastu minutach drogi — centrum. Jak w każdym wielkim mieście — wielopiętrowe bloki mieszkalne, siedziby biur i urzędów, kina, kawiarnie, neony. Tyle, że wszystko skupione na 3—4 ulicach. Dalej — w którąkolwiek pójść stronę — po kwadransie marszu — wybrzeże. Sklepy doskonale zaopatrzone, ale wysokie ceny nie zachęcają do kupna. Finlandia to jeden z najdroższych krajów Europy.

Ogólne wrażenie — czystość, porządek, i piękna architektura. Jej cechy charakterystyczne to związek z miejscowym, tradycyjnym budownictwem, synteza form w organicznym związku z krajobrazem i najnowocześniejsze rozwiązania konstrukcyjne i przestrzenne.

Po kilku dniach nasz statek m.s. „Andrzej Borowy” opuszcza reed portu Kotka. Kurs — Helsinki.

ANDRZEJ ZIEMIŃSKI

DALSZY CEL - POZNAŃ

W XX rocznicę wiślańsko-odrzańskiej operacji

Z wyklisły nazywać tę operację Armii Radzieckiej — wiślańsko-odrzańską. Taką też była w swych efektach. Rozpoczęła 12 stycznia nad Wisłą, w ciągu trzech niespełna tygodni dotarła do Odry. Przemieszczała o ponad pięćset kilometrów linię decydującą o losach drugiej wojny światowej frontu radziecko-niemieckiego.

Ale wówczas, kiedy ją planowano, określenia „odrzańska” jeszcze nie używano. I to bynajmniej nie gwoi przez strzegania tajemnicy. Po prostu dyrektywa Naczelnego Dowództwa Radzieckiego, wyznaczająca zadania wojskom 1 Frontu Białoruskiego brzmiała jak następuje: „Przygotować i przeprowadzić operację zaczepną z zadaniem bliższym rozgromienia warszawsko-radomskiego zgrupowania nieprzyjaciela, wyzwolenia Warszawy i opanowania nie później niż w jedenasty—dwunasty dzień rubieży(...) Żychlin, Łódź”.

Zadania dalsze — nie później niż w dwudziesty dzień osiągnąć rubież Warty pod Poznaniem. Stąd też planując działania wojsk 1 Frontu Białoruskiego, określano je jako operację warszawsko-poznańską. Natomiast prowadzone je jednocześnie działania 1 Frontu Ukraińskiego (z zadaniem dalszym: osiągnąć nie później niż na dwudziesty dzień rubież Wrocławia) nazwano operacją sandomiersko-śląską.

Do 120 kilometrów na dobę

Jak wiadomo owe „bliższe zadania” zostały wypełnione przez jednostki 1 Frontu Białoruskiego właściwie już 18 stycznia. Ponieważ przystąpiły one do ofensywy dopiero 14 stycznia, w dwa dni po podjęciu działań przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego (z przyczółka sandomierskiego), cel bliższy został osiągnięty na piąty dzień. Również „dalsze zadania” zrealizowano przedterminowo. Awangardowe oddziały 1 gwardyjskiej armii pancernej generała Katukowa sforsowały bowiem Wartę pod Poznaniem (ściślej mówiąc w rejonie Czapur) już wieczorem 22 stycznia.

Możliwe to było dlatego, po nieważ średnie tempo natarcia armii ogólnowojskowych wynosiło nie, jak zakładało Naczelne Dowództwo Radzieckie, 15—20 lecz 35—40 kilometrów na dobę. Tempo szarż je dnostek pancernych, przenikających na głębokie tyły wojsk niemieckich i zmuszających je

do panicznego odwrotu sięgało do 120 kilometrów na dobę.

Równie błyskawicznych działań zaczepnych przez tereny silnie ufortyfikowane (w drodze brutalnego zapędzenia do budowy umocnień większej liczby niewolników Trzeciej Rzeszy od tej, która wznosiła niegdyś faraonom ich piramidy) tereny, na których skoncentrowane zostało w pełnej gotowości bojowej półmilionowe zgrupowanie Wehrmachtu, nie znała do tego czasu historia wojen.

Bohaterstwo trudno w kalkulować

Armia Radziecka była już wówczas najpotężniejszą na świecie. Rozpoczynając ofensywę znad Wisły, dysponowała na poznańskim kierunku swego natarcia ponad pięciokrotną przewagą liczbową żołnierzy, prawie osmiokrotną w dziedzinie czołgów i dział samobieżnych, prawie osiemnastokrotną w powietrzu.

Dokładna analiza planów Naczelnego Dowództwa Radzieckiego wskazuje, że zamierzenia nakreślono przezornie, uwzględniając maksymalne możliwości przeciwnika.

Tak więc u podstaw przedterminowego zrealizowania planu ofensywy, legło masowo (bez przesady) bohaterstwo poszczególnych żołnierzy, oddziałów — całych jednostek. Trudno było w trakcie wielomiesięcznych przygotowań planów ofensywy w zaciągach sztabowych, w kalkulować na zimno późniejsze po nadludzkie czyny.

Na przykład: samotniczą

szarżę jednego jedynego czołgu T-34 (dowodzonego przez lejtanta Bodrowa), w której wyniku została staranowana i powstrzymana w krytycznym momencie walk o Nowe Miasto cała kolumna artylerii 25 dywizji Wehrmachtu. Na przykład: samopoświęcenie się lejtanta Lewakowa i sierżanta Nosuli, którzy zakrywając własnymi ciałami ambratury bunkrów niemieckich w Kole dławiając ogień nieprzyjacielskich kaemów, ułatwili wyzwolenie tego miasta. Na przykład — samozaparcie jeźdźcy Winokurawa, który podczas forsowania Warty na południe od Poznania, nie mogąc naprawić polowej linii telefonicznej łączącej batalion piechoty, resztkami sił bronią przyczółek na lewym brzegu rzeki z baterią dział trzymającą jeszcze swym ogniem atakujących Niemców (pocisk oderwał mu całą prawą dłoń i palec lewej) wziął końcówki rozszarpanego kabla w usta i nie wolał o pomoc, by nie wypuścić drutu z zagrzanych żebów, przez leżał kilka godzin pośrodku zamarniętej Warty. A choćby brawurowe i wyczerpujące, przez kilkadziesiąt bez przerwy godzin prowadzone działania grup czołgów na głębokich tyłach nieprzyjaciela...

Od Warty — ponad plan

Te indywidualne i zbiorowe akty bohaterstwa i poświęcenia, oszczędzały także godzin. Z nich cięły się dni. Przyspieszane było tempo ofensywy. Ostatecznie pokrzyżowane zostały niemieckie próby przeciwdziałania.

Dlatego też, ze względu na

wyjątkowo pomyślny rozwój operacji warszawsko-poznańskiej 1 Frontu Białoruskiego, jej zasięg został wydłużony decyzją Naczelnego Dowództwa Radzieckiego z dnia 23 stycznia 1945 roku — aż do Odry. Ale działania od Warty po Odrę, były już działaniami ponadplanowymi. Ponadplanowymi w tym sensie, że nie zaplanowanymi w ramach tej operacji, która dokładnie przed dwudziestu laty rozpoczęła się nad Wisłą.

Nie objęto też planami zaopatrzenia w paliwo, którego transporty po prostu nie mogły dogonić jednostek bojowych działających głębiej niż przewidywano. A jednak operację przeprowadzono w sposób mistrzowski zaimprovizowany. Czasem na zdobytej ropie lub benzynie. Przyniosło to także w styczniu 1945 roku wyzwolenie mieszkańcom Szamotuł, Pniew, Międzyzdroj, Wolsztyna.

Już wczesnym rankiem 31 stycznia Bormann obudził Hitlera, meldując:

„Mój Wodzu! — Nieprzyjacielskie oddziały pancerne sforsowały Odrę w rejonie Wriezen!...”

*

Nie przypadkowo też jeden z pohlterowskich egzenerałów Friedrich von Mellenthin, wspominając w swej książce „Panzerkrieg. 1939—1945” ów styczeń 1945 roku, pisze w katastroficznym tonie:

„Nie sposób opisać wszystkiego, co zaszło pomiędzy Wisłą a Odrą... Od czasów upadku Imperium Rzymskiego, Europa nie zaznała czegoś podobnego!”

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Kosmiczny rok 1964

kańskim „Marinerem” w kierunku Marsa.

Blżej Księżyca

Poważne sukcesy w badaniu kosmosu osiągnięto w roku 1964 również po drugiej stronie oceanu. Amerykańskie badania idą głównie w kierunku doskonalenia satelitów komunikacyjnych i meteorologicznych, a także przygotowań do realizacji programu „Apollo”, którego końcowym rezultatem ma być wylądowanie dwóch Amerykanów na powierzchni Księżyca.

Satelity komunikacyjne typu „Telstar” i „Relay” spełniają coraz lepiej swoje zadanie, o czym mieliśmy możność przekonać się chociażby oglądając transmisję Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Również satelity meteorologiczne typu „Tiro” i „Nimbus” przynoszą już wiele pożytku dostarczając doskonałych zdjęć obłoków nad Ziemią. Zdjęcia te umożliwiają opracowywanie pewniejszych prognoz pogody, a co najważniejsze — przewidywanie groźnych sztormów, huraganów i tajfunów.

W ramach przygotowań do realizacji programu „Apollo” dokonano w styczniu ubr., pomyślnego wystrzelenia rakiety „Saturn 1”, która umieściła na orbicie okołoziemskiej ładunek o masie 17 ton. Jest to prototyp rakiety „Saturn 5”, która ma wynieść na orbitę załogowy pojazd księżycowy. Dużym osiągnięciem było też sfotografowanie z pomocą „Rangera 7” powierzchni Księżyca z najmniejszej wysokości niespełna 1 kilometra.

Gożej natomiast wygląda sprawa z lotami amerykańskich kosmonautów, co stawia pod znakiem zapytania wymieniony w programie „Apollo” termin zdobycia Księżyca przez USA przed upływem bieżącego dziesięciolecia. Przez widziany na koniec ubiegłego roku lot dwóch Amerykanów w jednym statku „Gemini” nie odbędzie się wcześniej niż w maju tego roku wskutek kłopotów z rakieta nośną „Titan 2”, która miała umieścić ten statek na orbicie. Amerykanie sami przyznają, że w porównaniu z lotem radzieckiego „Woschoda” są opóźnieni o przeszło trzy lata.

Kto jeszcze w kosmos

Pod znakiem metod opanowania Księżyca upływał XV

Kongres Międzynarodowej Federacji Astronautycznej, który obradował we wrześniu ubr. w Warszawie. Już sam fakt, że na Kongresie spotkali się uczeni z 25 krajów świadczy o wzrastającej wciąż liczbie państw, które w tej lub innej formie podejmują badania kosmiczne. Oprócz czołowych mocarstw „kosmicznych” — ZSRR i USA — poważne wysiłki w dziedzinie badań kosmicznych podejmują Anglia, Kanada, Francja.

Już przeszło dwa lata temu Anglia przy pomocy Stanów Zjednoczonych wystrzeliła satelitę „Ariel 1”, a na początku roku ubiegłego — satelitę „Ariel 2”. Zadaniem obu satelitów było badanie intensywności promieniowania radiowego Drogi Mlecznej oraz rozmieszczenia ozonu w górnych warstwach atmosfery. Mniej więcej za rok ma być wystrzelony jeszcze jeden „Ariel”.

Przeszło od dwóch lat krąży w kosmosie także kanadyjski satelita „Alouette”. Francja natomiast sięga dotychczas do kosmosu na razie przy pomocy rakiet balistycznych. Jednakże na poligonie Hammaguir na Saharze budują Francuzi wyrzutnię, z której w końcu przyszłego roku ma wystartować pierwszy francuski sztuczny satelita Ziemi.

Ostatnio z wyrzutni na wyspie Wallops u wybrzeży amerykańskiego stanu Wirginia wystartowała rakietą, która umieściła na orbicie włoskiego satelitę „San Marco” o masie 115 kg. Satelita włoski jest wyposażony w aparaturę do badań jonosfery i górnych warstw atmosfery.

Jeśli idzie o badania górnych warstw atmosfery za pomocą rakiet-sond, prowadzi je szereg krajów w Europie, m. in. kraje skandynawskie, a także Dania i Holandia. Na innych kontynentach dokonuje się prób z raketami meteorologicznymi w Zjednoczonej Republice Arabskiej, Indii, Japonii. Na wyspie Kiusiu w Japonii powstaje ośrodek badań kosmicznych, z którego Japończycy zamierzają w roku 1967 wystrzelić pierwszego sztucznego satelitę.

Kosmosem interesuje się coraz więcej ludzi i państw, a to jest gwarancją, że sukcesy w jego podboju będą coraz ciekawsze.

WŁADYSŁAW KULICKI

Dlaczego wodne ugory?

Wszystkie rybki, poza- stałe przy życiu po- świętą, śpią teraz w jeziorze. Nie budź my ich, niech nam rosną. A my sobie rozważamy po cichu losy drogiej (patrz: cennik) przysmaków, które być powin- ny, a nie ma ich wiele — w jeziorze.

Na dowód, że nie ma, mo- żna przytoczyć wypowiedzi licznych (25 tysięcy w Wiel- kopolsce) wędkarzy; można też przytoczyć osiągnięcia ostat- nio średnia wydajność ho- dowli z hektara jezior, sta- wów czy rzek. Średnie te bę- dą nawet powodem do dumy dla gospodarstw rybackich: 27,7 kg ryb rocznie z hektara jezior i 378 kg z hektara sta- wów, to pierwsze i drugie miejsce w kraju dla wielko- lskich rybaków. Ale dla in- nych, dla konsumentów, tę same wyniki prezentują się niewesoło: ciągle jeszcze od- biegamy od światowego po- ziomu intensywnego gospodar- ki rybnej. Producenci bo- wiem bilansują swoje obecne możliwości i uzyskane rezultaty, a inni — bilan- sują ogólne możliwości i potrzeby.

Więc mało mamy ryb w je- ziorze. Dlaczego? Odpowiedzi będzie wiele. Nie znamy swo- ich możliwości hodowlanych. 23 000 hektarów jezior, 4 000 hektarów stawów i 3 000 hek- tarów rzek, to powierzchnia, na jakiej obecnie gospodarzy ośmiu różnych użytkowni- ków. Jaka jest natomiast po- wierzchnia wodnych ugorów, jakie tu jeszcze tkwią rezerwy, o tym to już tylko ryba raczy wiedzieć. Nie mamy ryb, bo- wszystkimu winni wędkarze — brzmi druga odpowiedź. Według statystyki na każde- go z owych 25 tysięcy, przy- pada rocznie 6 kg odłowio- nych ryb. Ale stanowi to w

sumie 150 ton, czyli mniej niż 10 procent ogólnych od- łowów w całej Wielkopolsce. Przy tym placą oni ze skła- dek ponad pół miliona zło- tych na zarybianie, chronią rybostan przed wyniszczeniem i kłusownictwem. Więc ktoś podsunie odpowiedź inną — niszczą rybostan przemysłowi truciiele, zmniejsza rybostan także nadmierna eksploata- cja wód itd. itp.

Wszyscy mieć będą po tro- sze rację. Wydaje się jednak, że główną przyczyną mało in- tensywnej produkcji rybnej jest notowany od lat brak proporcji w zbilansowaniu potrzeb i produkcji materiału zarybieniowego. Planowa, pro- porcjonalna gospodarka ry- bim macierzyństwem, jest przecież decydująca dla wiel- kości wodnego stada. Można bowiem intensywnie odławiać czy... truć, ale i hodować trze- ba intensywnie.

Niestety, z tym bywa róż- nie. Pięć wielkopolskich wyle- garni ryb i 12 ośrodków za- rybieniowych — nie podoła obecnym, wcale nie najwięk- szym, potrzebom hodowla- nym, określonym aktualnym stanem naszych wód, inten- sywnością odłowów, możliwo- ściami dokarmiania ryb. Tak np. w minionym sezonie go- spodarczym rybactwa, do pra- widłowego zarybienia wszy- stkich eksploatowanych wód, potrzeba było ponad 320 ton różnorodnego narybku, głów- nie karpia. Tymczasem wyle- garnie i ośrodki mogły za- spokojić zaledwie 90 proc. po- trezeb. Co dopiero mówić o możliwościach zagospodaro- wania nowych, nie użytkowa- nych dotychczas wód?

Tym razem zabrakło 10 proc. narybku. Deficyt ten był wyjątkowo niewielki — dzięki nie notowanemu od trzy- dziestu lat, niebywałemu przy

rostowi narybku karpia. Uda- ło się więc, ale raz na trzy- dzieści lat...

Wodne ugory, których nikt jeszcze nie zliczył; mnóstwo drobnych sadzawek przy go- spodarstwach, niezwykle bo- gatych w karmę więc i opła- calnych w zarybianiu; potrze- by rozwijającej się, planowej gospodarki rybackiej — wszy- stko to czeka na nowy nary- bek. W tej dziedzinie nastąpi pewna poprawa w przyszłej pięcioletce; zamierza się zbu- dować dwa ośrodki zarybie- niowe i jedną wylegarnię, projektuje się włączyć Polski Związek Wędkarski i Pań- stwowe Gospodarstwa Rolne do produkcji narybku dla po- trezb indywidualnych hodo- wców. Są jednak obawy, czy- te wszystkie zamierzenia za- pewnią dostateczną ilość ma- teriału zarybieniowego dla wszystkich ugorujących wód.

Wobec postawionych na- przyszłe pięcioletce wskaźni- ków wzrostu spożycia ryb o 47 proc. (uchwała IV Zjazdu PZPR) trzeba będzie sięgnąć nie tylko po rezerwy, tkwią- ce w intensywności gospodar- rowania, lecz również po no- we wodne obszary. Stwarza- to konieczność dokonania pe- nego bilansu potrzeb materia- łu zarybieniowego i wynika- jących z tego bilansu in- westycji. Nie będzie można podjąć się wszystkich nieod- zownych prac, bo mało będzie funduszy. Czy nie warto więc pomyśleć o wykorzysta- niu aktywności wędkarzy, dla zainicjowania masowego czy- nu społecznego i budowy baz zarybieniowych? Może wów- czas rybak przedzie weźmie- li na haczyk, może nie będą wędkarzom wytykać owych... mitycznych sześciu kilogra- mów ryby złowionej w ciągu roku.

Z. S.

Czytelnicy
piżga

REDAKCJA ODPOWIADA

POBORY PODCZAS
ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH

Roman J. — Jestem oficerem re- zerwy. Zostałem powołany na cwi- czenia wojskowe. Jakże powin- nem otrzymywać pobory?

Red. — Do końca miesiąca, w którym Pan został powołany na cwi- czenia należy się 100-procento- we pobory. Za następne miesiące 50 procent — jeżeli jest Pan sa- motny, 60 procent — jeżeli ma Pan na utrzymaniu 1 osobę, a 75 procent, jeżeli utrzymuje Pan dwie lub więcej osób. (2363)

NAJPEWNIJSZA
DROGA SĄDOWA

B. M. ul. Małeckiego — Jestem pracownikiem fizycznym, 30. 11. br. miałem wypadek: doznałem pęknięcia dwóch palców prawej ręki. Zapytuję jakie należy mi się „chorobowe” 100 czy 70 procentowe. Czy należy mi się od- szkodowanie za ból. Jak się sta- rać o odszkodowanie samemu czy przez zakład pracy.

RED. — Pracownikowi fizyczne- mu, wypłaca się za czas nieobec- ności w pracy z powodu choroby lub wypadku zasiłek w wysoko- ści 70 procent. Jeżeli wypadek zda- rzył się z winy nieprzestrzegania

bhp, przysługuje również różnica między zasiłkiem chorobowym, a stałym wynagrodzeniem — koszty leczenia, jednorazowe odszkodo- wanie za ból i ewentualne prawo do renty wyrównawczej. Roszczeń powyższych należy dochodzić na drodze sądowej. Sprawy o odszko- dowania za wypadki przy pracy wolne są od wszelkich opłat sądo- wych. (2190)

„BATORYM” DO KANADY

Janusz K. z Leszczyńskiego — Jak długo trwa podróż „Bato- rym” do Ameryki i ile kosztuje? RED. — „Batory” płynie z Gdyni do Kanady (bo taka jest jego trasa) 11 dni. Statek płynie do Quebec lub do Montrealu. Bilet, zależnie od sezonu kosztuje od 215 do 250 dolarów. W złotych pol- skich można za podróż zapłacić po otrzymaniu zezwolenia dewi- zowego z Narodowego Banku Pol- skiego. W roku 1965 pierwszy rejs odbędzie się 16 kwietnia. (2662)

SPADEK I PODATEK

Paula K. — Posiadam książecz- kę PKO z dość dużą sumą pie- niedzy. Czy w razie mojej śmier- ci spadkobiercy będą musieli pla- cić podatek spadkowy?

RED. — Jeżeli suma, którą Pani posiada będzie niższa niż 30 tys. zł, spadkobiercy nie będą płacić podatku. Jeżeli jednak wkład na książeczce będzie większy niż 30 tys. zł, będzie ich obowiązywał podatek od nabycia praw mająt- kowych. (2606)

Rozpoczynająca miniony koncert filharmoniczny „Symfonia Polska” Z. My- cielskiego była już kie- dyś wykonywana (nie najlepiej) w naszym mieście. Obecnie z orkiestra opracował dzieło dyr. W. Krzemiński, dzięki którego- wnikliwej koncepcji „Symfonia” spodobała się ogólnie. Wyrazi- cie uformowane tematy liryczne przeplatają się, we wstępnej Balladzie, z żywymi fragmen- tami mazurowymi. Nietrudno wy- śledzić tu wpływy podhalań- skich stylizacji Szymanowskiego. Scherzo przynosi niewiele no- wości — w sensie bogatszej in- wencji instrumentalnej. Roz- śpiewana Elegia (III cz.) znowu przetwarza folklor. Ma ładnie „wytrzymaną” nastrój i moty- wiczna treściwość. Finał kontra- stuje z brawą poprzednią swa radosna brawiurość. Niespo- dziankę stanowi refleksyjna „ko- da”. Całość Symfonii Myciel- skiego nie jest oczywiście rewe- lacją, lecz na tle często jałowych eksperymentów współczesności wyróżnia się swą konstrukcją, dobrym brzmieniem i szczerością wyrazu (niewatpliwie ludowego w charakterze).

MUZYKA

Od symfonii do operetki

Dawno w Poznaniu nie sły- szany W. Kedra wystąpił, w ra- mach tejże imprezy, jako od- twórca Koncertu a-moll Schu- manna. Niezmiennie podziw bu- dzi wszechstronność repertuaru naszego świetnego pianisty, któ- ry zna i umie wszystko. Jednak sposobowi żywiłowej ary Ke- dra odpowiadała najlepiej: Liszt, Albeniz, Rachmaninow i Gersh- win. W kregu „księżycowej mu- zyki” Schumanna pianista nie czuł się zanadto swobodnie. Za- chwyt sali obudziły dopiero bi- sy (Bach, Mendelssohn, Liszt, Chopin, Poulenc, Kisielewski). Publiczność oklaskiwała swo- go ulubieńca długo i gorąco. Pro- gram powyższego koncertu Fil- harmonii Poznańskiej zakończył utwór „Generique” W. Kilara, szokujący jaskrawymi efekta- mi wirtuozerii dźwięków, które za wszelką cenę miały drażnić słuchacza swym natrętnym: byle- łośnią. Dyr. W. Krzemiński odniósł tego wieczoru rzetelny

sukces przede wszystkim jako interpretator „Symfonii” Myciel- skiego oraz dyskretny i uważny akompaniator do „Koncertu” Schumanna.

*

W Poznańskiej Operetce słu- chamy kilku obsad głównych partii melodyjnego musicalu „My fair lady”. Wytwornego Hiqkina gra teraz z powodze- niem A. Wiza. Niemal talent! sceniczny wykazuje A. Jarysz jako Eliza — kwiatarka (dzięki pewnemu podobieństwu publicz- ności bierze artystkę za Jaku- bowską!). W popisowej roli śmieciarza Doolittle wyróżnił się Z. Mariański. Niedawny Amon- to, Jaqon i krwawy Scerpia po- trafił się zrecznie przerzucić z dramatycznego stylu opery w „genre” podkaszanej muzy- ckiej i śpiewać z autentyczną operetkową werwą.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

port • port • port

Marian Dudziak najlepszym sportowcem Wielkopolski

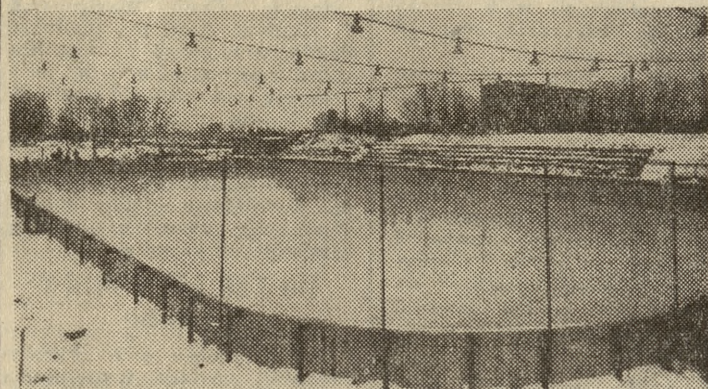
Redakcja „Expressu Poznań- skiego” ogłosiła wczoraj wyniki plebiscytu na 10 najlepszych spor- towców naszego województwa w 1964 roku.

Pierwsze miejsce zdobył srebr- ny medalista z Tokio, lekkoatleta Marian Dudziak. A oto pełna li- sta:

1. M. Dudziak — lekka atletyka
2. E. Kubiak — wioślarstwo
3. Wł. Lipoński — lekka atletyka
4. Wł. Osiński — lekka atletyka
5. Wł. Martinek — lekka atletyka
6. W. Gąsiorek — tenis
7. M. Kegel — kolarstwo
8. Wł. Smigielski — hokej na trawie
9. J. Grabowski — lekka atle- tyka
10. R. Piszcz — kajakarstwo

Następną dziesiątkę stanowią: Jankowiak, Ptak, Mankiewicz, Ostaska, Piątek, Ossig, Zyto, J. Dotka, Kunze i Wojdyłak.

Oświęcim jest dwunasty



Kiedy przed kilku laty co- tętsze poznańskie gło- wy zastanawiały się, czy sztuczne lodowisko w naszym mieście ma mieć taki czy inny przekrój rur, ile bę- dzie warstw izolacyjnych, jaka nawierzchnia itp., hokeiści Janowskiego Naprzodu jeździ- li na treningi do Katowic, gdzie mieścił się jeden z dwóch sztucznych torów w Polsce, kończyła właśnie Łódź swój pałac sportowy z lodowiskiem, powiatowy To- ruń miał poważnie zaawan- sowane prace, a ambicja nie pozwalała Bydgoszczy, siedzi- bie województwa pozostać w tyle. Potem posypały się wie- ści z Krynicy, Nowego Targu, Szczecina. Wszyscy zaskaki- wali nie obietnicami, lecz uroczystościami otwarcia no- wych obiektów. W Poznaniu radzono w tym czasie, a pro- jekt budowy lodowiska ulegał kolejnej reorganizacji ja- ko, że inwestycja jest po- ważna i nie może tu być ża- dnego pośpiechu.

Niedawno, bo na „Barbur- ke” klub sportowy Naprzód w Janowie rozpoczął treningi na własnym obiekcie, a minionej niedzieli mały Oświęcim ogło- sił wszem i wobec, że sztucz- ny tor jest gotowy. Miał być otwarty 27 bm., podczas uro- czystości 20-lecia wyzwolenia Oświęcimia, ale budowniczo- wie zwiększyli nieco obroty i przyspieszyli termin ukoń- czenia. Oblicza się, że koszt budowy lodowiska wynosił około 12 mln. zł. Większość prac wykonana była w czynie społecznym. Na zdjęciu pre- zentujemy dwunaste w Pol- sce sztuczne lodowisko w ca- łej swojej krasie.

Mieliśmy wprawdzie na- dzieję, że już na jesieni br. pokażemy zdjęcie z poznań- skiego toru, gdyż GKKFiT, jak nas zapewniono w War- szawie, przewidział Poznań w tegorocznym planie. Nadzieje

Piłka ręczna na Grunwaldzie

Piłka ręczna cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży szkol- nej. W halowych mistrzostwach szkół podstawowych dzielnic Grunwald, na uznanie zasługuje liczny start dziewcząt. Udzielił zgłoszeń 15 zespołów.

W pierwszych meczach turnie- ju chłopców uzyskano wyniki: następujące: Szkoła nr 52 — szko- ła nr 34 3:1; nr 12 — nr 10 4:2; nr 4 — nr 74 4:2; nr 68 — nr 97 6:5; nr 15 — nr 86 11:3.

Dziewczęta rozpoczyna turniej 14 bm. (x)

Niedziela sportowa

w kraju

Otwarty konkurs skoków nar- ciarskich o mistrzostwo Śląska w Szczyrku wygrał 18-letni Jan Ka- wulok z KS Start Wisła, drugie miejsce zajął A. Łaciak.

W Zakopanem odbyły się kon- kursy skoków na trzech mniej- szych krokwiach. Startowało po- nad 100 zawodników. Zwyciężyli: seniorzy — A. Sztolf AZS, junio- rzy grupa A — K. Mardula WKS, grupa B — A. Krzysztofiak SNPTT.

Podczas pierwszej eliminacji sa- neczkowych mistrzostw Polski w Krynicy, były dwukrotny mistrz świata Jerzy Wojnar z krako- wskiej Olszy, zajął pierwsze miej- sce. W konkurencji kobiet trium- fowała Helena Macher z GKS Ka- towice.

Rewanżowy, towarzyski mecz 1:3 szykarzy AZS Toruń z ŁKS w Łodzi przyniósł zwycięstwo gospo- darzom 83:74 pkt.

W dorocznym VIII z rzędu ogó- lnopolskim turnieju piłki ręcznej mężczyzn drużyn 7-osobowych we Wrocławiu wygrał Ruch Radzion- ków przed Grunwaldem Poznań i Odą Opole.

Siatkarki AZS AWF zdobyły w międzynarodowym turnieju roze-

granym w Warszawie puchar St. KKFiT. Drugie miejsce zajęły siatkarki Slavii z Bratysławy a trzecie Vasas z Budapesztu.

Hokeiści stołecznej Legii poka- nali na Torwarze swego najgroź- niejszego rywala w ekstraklasie GKS Katowice 3:2. W Łodzi ŁKS zwyciężył Naprzód Janów 10:4. Baildon Katowice wygrał z Gór- nikiem Murcki 4:2, Polonia Byd- goszcz z Podhalem Nowy Targ 9:4. W tabeli prowadzi Legia róż- nicą trzech punktów przed GKS Katowice.

W międzynarodowym turnieju młodych koszykarek w Kielcach, reprezentacja Polski zwyciężyła drużyny Bułgarii, Węgier i NRD.

i na świecie

W Oberwiesenthal (NRD) za- łożony się międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach al- pejskich. Zwycięzca kombinacji został Scherzer NRD, Polak Trze- bunia zajął szóste miejsce, a Woj- nar-Orlewicz — siódme.

Koszykarze krakowskiej Wisły gościli w Sofii, gdzie w meczu o Puchar Europy (w ćwierćfinale) przegrali z Lokomotiv 61:79.

Tradycyjny turniej noworoczny koszykówki juniorów odbył się w Lipsku. Wygrała drużyna CSRS przed Polską, NRD i Węgrami.

Międzynarodowe mistrzostwa w tenisie stołowym seniorów i junio- rów zorganizowano w Sofii. W klasyfikacji seniorów wygrały dwa zespoły Bułgarii przed Pol- ską i NRD, w konkurencji junio- rów znalazła się na pierwszym miejscu Bułgaria II przed Litwą, NRD i Polską.

dalekopisem

PRZED MISTRZOSTWAMI
ŚWIATA

W ramach przygotowań do mi- strzostw świata, polscy hokeiści rozegrali kilka spotkań sparringo- wych m. in. w Moskwie i Lenin- gradzie. Przeciwnikami Polaków będą tamtejsze zespoły I-ligowe.

POLACY
NA CZWARTYM MIEJSCU

Francuska gazeta sportowa „L'Equipe” sporządziła listę naj- lepszych zespołów gimnastycz- nych w 1964 r. Pierwsze miejsce zajmuje Związek Radziecki przed CSRS, NRD, Polską, Włochami, Węgrami, Bułgarią, Rumunią, Finlandią, Jugosławią i Szwecją. Warto przypomnieć, że na tej sa- mej liście za 1963 r. Polacy skła- syfikowani zostali na 6 pozycji. W oddzielnej klasyfikacji dla mężczyzn Polacy zajęli 2 miejsce za ZSRR, a kobiety 6 pozycję.

WYGRALI AKADEMICY
KATOWIC

Turniej piłki ręcznej mężczyzn akademickich zespołów o puchar ZG AZS rozegrany w Krakowie przyniósł zwycięstwo aktualnemu mistrzowi Polski — AZS (Kato- wice). (za)

Ping-pongiści wyłonił najmłodszych mistrzów

Tenisiści stołowi, jako pierwsi w okręgu poznańskim, otworzyli tegoroczny sezon, rozgrywkami związkowymi. Do zawodów o mi- strzostwo Wielkopolski w kon- kurencji indywidualnej i zespó- łowej juniorek i juniorów stanę- ło 50 entuzjastów małej rakietki.

Poziom walk był średni. Poje- dynki bardzo zaczęły i ambitne trwały kilka godzin. Przyniosły one w konkurencji indywidualnej wśród dziewcząt dwa pierwsze miejsca Krystynie i Stefani Przy- godziankom z ostrzeszowskiego Piasta przed Teresą Domaszew- ską z Poczotowca — Poznań. W po- nad 40-osobowej grupie chłop- ców pierwsze trzy miejsca zdo- byli: T. Cukierni Stomil przed R. Kapsiem i I. Sroka z poznań- skiej Warty.

Zespołowo mistrzostwa zdobyli, dziewczęta — 1. Piast Ostrzeszów, 2. Stella Gniezno, 3. San Poznań; chłopcy: 1. Stomil, 2. Warta, 3. San.

Mistrzostwa seniorów i senierek wyznaczone zostały na 6 i 7 lu- tego br. również w sali Stomila na Stariórze. (p)

Fot — CAF



Pracownicy poszukiwani

ROLNIKÓW - PRAKTYKÓW — po specjalnym przeszkoleniu zatrudni **PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ** na podstawie umów zlecenia przy pracach związanych z likwidacją szkód w uprawach rolnych.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje do dnia 18 stycznia br. **PZU Oddział Wojewódzki** w Poznaniu, pl. Młodej Gwardii 8 pok. 233. K142

6 SZEWCÓW zatrudni zaraz **SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWCÓW I CHOLEWKARZY IM. 22 LIPCA W POZNANIU**, ulica Wawrzyńca 17, tel. 424-59.

Reflektuje się na siły kwalifikowane, kobiety lub mężczyzn. K93

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO W POZNANIU, przy ulicy Grochowej Łąki 6, poszukuje pracownika na stanowisko **GŁ. KONSTRUKTORA do spraw lamp**, z wyższym wykształceniem technicznym z długoletnią praktyką.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K96.

Praca

Szlifierz polernik z długoletnią praktyką na stałe potrzebny zaraz. Chrośmownia, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 39894g

Uczeń lub uczennica w zawodzie ślusarsko - tożskim potrzebny. Poznań, Zeromskiego 7. 40375g

Przyjmę stróżostwo z małym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40007g.

Przyjmę spawacza do spawania żeliwa na gorąco. Wynagrodzenie dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40014g.

Potrzebny zaraz elektryk, konstrukcyjny, przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40029g.

Przyjmę pracę fizyczną, może być na pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40074g.

Gospośia solidna, bezwzględnie uczciwa, przyjmie pracę na stałe na plebanii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40083g.

Starsza krawcowa, wykwalifikowana, potrzebna zaraz na odzież dziecięcą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40090g.

Gospośia kwalifikowana, do domu lekarza, potrzebna zaraz. Czapliński, Zeylanda 4 m. 5. Zgłoszenia po południu. 40123g

Organista egzaminowany, dyrygent, poszukuje posady (żonaty). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40131g.

Zdolna, kulturalna krawcowa, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40136g.

Potrzebna pomoc domowa. Dzierżyńskiego 314 m. 1. 40641g

Pracownik rolny z rodziną, uczciwa, na stałe lub do gospodarstwa rolnego na deput. Mieszkanie zapewni. Stacja, szkoła w miejsc. Adres: Teodor Jakubowski, Wilkowie nr 5, pow. Leszno. 40020g

Pomoc domowa, czysta, uczciwa, na stałe lub do chodząca potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Bułgarska 58. 40120g

Nauka

Tańców towarzyskich, uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39893g

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Lampego 7, rozpoczyna w styczniu 1965 r. kursy: kroju i szycia dla początkujących i zaawansowanych, wyrobu lalek i sztucznych kwiatów, gotowania i pieczenia. Informacji udzieli i zapisy przyjmie Sekretariat Kursów, telefon 554-45. K8243

Rodzeństwo studenckie, udzieli lekcji: chemii i matematyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40153g.

Profesor matematyki, udzieli pomocy przed i po południu. Szamarszewskiego 16 m. 6. 40160g

Angielskiego, niemieckiego, francuskiego udzielam. Szamarszewskiego 16 m. 6. 40161g

Studium Języków Obcych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, przyjmuje zapisy na język: angielski, francuski, niemiecki i rosyjski. Zapisy przyjmuje sekretariat Studium w Poznaniu, ul. Różana 1/3, w dniach od poniedziałku do czwartku w godzinach: 16-18. Zapisy trwać będą do 25 stycznia br. K11

POZNAŃSKIE DOMY MODY

„Roxana“

Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19

polecają USŁUGI DLA LUDNOŚCI

oraz przedsiębiorstw i instytucji

W ZAKRESIE:

- ◆ KRAWIECTWA MĘSKIEGO I DAMSKIEGO
- ◆ BIELIŻNIARSTWA I GORSECIARSTWA
- ◆ KUSNIERSTWA
- ◆ KALETNICTWA
- ◆ KAPELUSZNICTWA
- ◆ HAFCIARSTWA
- ◆ PLISOWANIA
- ◆ GARBOWANIA I USZLACHETNIANIA SKÓR FUTERKOWYCH

tylko zakład UL. GÓRCZYŃSKA 27

USŁUGI WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH Z MATERIAŁU WŁASNEGO I POWIERZONEGO.

ZLECENIA PRZYJMUJĄ:

- ▲ ul. 27 Grudnia 17/19
- ▲ St. Rynek 62
- ▲ pl. Mł. Gwardii 1a
- ▲ ul. Dąbrowskiego 46
- ▲ Al. Hetmańskie 37
- ▲ ul. Grochowska 49
- ▲ ul. Woźna 21
- ▲ ul. Górczyńska 27



Kupno

Kupię maszynę dziewiarską dwupłytkową. Koszyskiego 12 m. 3, tel. 704-91. 40530g

Sprzedaż

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam: Czerwonej Armii 23. 39857g

Sprzedam okazjonalnie przyczepę 7-tonową, ogumienie 1050 x 20, w bardzo dobrym stanie, snopowiązałkę traktorową. Czesław Chudziński, Dopiewo, powiat poznański. 40276g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuje Dąbrowskiego 42, warsztat. 40433g

Wózki dziecięce, wielkie i wszelkie rozmiary, poleca Wyszkiel, ul. Poznańska, Czerwonej Armii 10. 40454g

Pianino krzyżowe, płyta metalowa 6.500 zł., sprzedam. Strzeliwa 1 m. 2, I piętro. 40657g

Sprzedam siatkę parkanową, każdą ilość. Wykonuję całe oparkowania. Juliana Przybyłowska, Poznań-Szczepankowa, ulica Chotomińska 49, dojazd z Rataj autobus nr 62. 40119g

Sprzedam lisy pieski norwęgski i po norwęgski (gwarantowane matki) wraz z całym urządzeniem i kociarką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40128g.

Sprzedam szafę 3-drzwiową, odkurzac. Jesienna 15 m. 15, godz. 16-18. 40135g

Kury leghorn 7-miesięczne sprzedam. Józefa Kuroch, Murowana Goślina, Poznańska 19. 40151g

Sprzedam pianino marki „Bergel”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40156g.

Sprzedam fisharmonię Hofberg, stan idealny. Poznań, Szyperska 3 m. 2. 40169g

lokal

Przyjmę pana na wspólny pokój. Poznań-Osiedle Warszawskie, Augustowska 4. 40127m

Student pracujący poszukuje 1-osobowego pokoju (w śródmieściu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40573g

Franciszek Bakowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutycznej.

Strapiona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań — Podolany

40669g

Dnia 10 stycznia 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz kochany ojciec, dziadek, kuzyn i wujek, sp.

Andrzej Idziak

emerytowany pracownik drukarni kolejowej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Pamiętkowa 20.

40629g

Dnia 9 stycznia 1965 r. zmarła po krótkiej chorobie, w wieku lat 44

Stefania Nowaczyk

długoletnia kierowniczka sekretariatu Prokuratury Powiatowej w Obornikach Wlkp.

W Zmarłej Prokuratura straciła ofiarę, wzorową i sumienną pracowniczkę.

Cześć Jej pamięci.

PROKURATURA WOJEWÓDZKA W POZNANIU I WSPÓŁPRACOWNICY

40661g

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA I WYTWÓRNA PASZ TRZECIOWYCH w Rycywie powiat Oborniki **UNIEWAŻNIA** zagubione dnia 20 grudnia 1964 r. karty rejestracyjne:

1. ciągnik Zetor K-25 nr rej. P.H. 04-52

2. przyczepa Sanok D-34 nr rej. P. 16-533.

K144

Uczniów lub panów przyjmę na pokój (Jeżyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40080m.

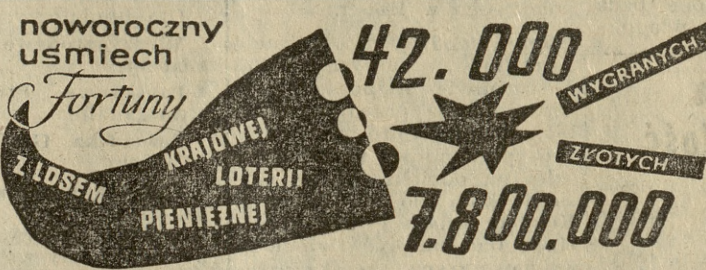
Chemiczka pracująca studiującą poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40087m.

Przyjmę pana na pokój. Racławicka 75 (Grunwald). 40106m

Przyjmę na pokój ucznia. Poznań-Osiedle Plewiska, Poznańska 11. 40116m

Poszukuję mieszkania wyłączonego 2 lub 3 pokoje z wygodami. Tel. 444-20. 40139m

Przyjmę pana na wspólny pokój. Ślupecka 11 m. 2. 40122m



Samochody

Kupię Jawę 250, 350 lub MZ do remontu lub po wypadku. Oferty: Grudzień 94, tel. 470-87. 40025g

Samochód „Warszawa” sprzedam. Poznań, ul. Piaszkowa 6/7 — warsztat. 40028g

Okazjonalnie sprzedam samochód „Mercedes” na chodzie z dyferencjałem i silnikiem w zapasie. Poznań, ul. Łukaszewicza 25 m. 6. 40079g

„Warszawę” sprzedam lub zamienię na „Syrenę”. Poznań, Kolejowa 48, warsztat, tel. 451-72. 40117g

Garaż w okolicy Łazarza poszukuję. Telefon 656-42. 40143g

Samochód „Adler-Junior” sprzedam, stan dobry. Grobla 9 m. 6. 40150g

Sprzedam samochód „Warszawa” stan dobry, 60.000 zł. Stanisław Zdunek, Kowalew, pow. Stęszew. 40152g

Okazjonalnie sprzedam motocykl „WSK” zmodyfikowany. Szamarszewskiego 55 m. 3, Kendzia. 40182g

lokal

Przyjmę pana na wspólny pokój. Poznań-Osiedle Warszawskie, Augustowska 4. 40127m

Student pracujący poszukuje 1-osobowego pokoju (w śródmieściu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40573g

Panna pracująca (członek spółdzielni) szuka samodzielnego pokoju na 1 rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 39968g

Pracująca poszukuje pokoju 1-2-osobowego wyłączonego na Starym Mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40015m.

Małżeństwu — spółdzielcom wynajmę pokój umeblowany na 3 lata, płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40032m

Samotna starsza pani pracująca, poszukuje pokoju przy spokojnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40033m

Lokal w okolicy Świerckiego, na cichej przeczynie, wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40041m

Panią pracującą poszukuje pilnie pokoju na okres pół roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40062m

Poszukuję pokoju jednoosobowego. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40071m.

Na pokój komfortowy z łazienką, telefonem przyjmę, telefon 479-53. 40072m

Małżeństwu bezdzietnej (nauczycielki) poszukuję pokoju na okres kilku miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40094m.

Franciszka Sieślak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

M194

Weroniki Mańczak

odprawiona będzie msza św., w dniu 13 stycznia br. o godz. 8.15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.

O tym zawiadamiają

CORKA, ZIEC Z SYNAMI I CORKA

Poznań, Fredry 5.

40610g

W trzecią rocznicę śmierci ukochanej matki, teściowej i babci, sp.

KIEROWNIKOWI SZKOŁY

Jakubowi Piwońskiemu

wyrazi głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

Grono Nauczycielskie, Komitet Rodzicielski i Pracownicy administracyjno - techniczni

przy SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 82.

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY GALANTERII PAPIERNICZEJ „INTROPLAST” W ŁODZI, ul. Piotrkowska 117 ogłasza **PRZETARG NA DOŚTAWĘ TAŚMY DRZEWNEJ DLA PLECIONKARSTWA DEKORACYJNEGO** o wymiarach i rodzaju drewna. Taśma wierzbowo, osikowa, jesionowa, orzechowa, wiśniowa: grubość 0,2-0,4-0,6-0,8 mm szerokość 5-7-10-12-15-17-20 mm, długość od 1 m wzwyż. W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie nadesłanych ofert nastąpi w dniu 30. I. 1965 r. K126

Komunikaty

PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ POZNAŃ - GRUNWALD WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ, ul. Matejki nr 50, podaje do publicznej wiadomości mieszkańcom dzielnicy, że na podstawie Zarządzenia Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych (Monitor Polski nr 43, poz. 206 z 1964 r. zostały **UNIEWAŻNIONE** wszystkie dotychczas obowiązujące i wydane przez Wydział „Zaświadczenia” ze znajomości zasad ruchu drogowego (prawa jazdy dla rowerzystów, na wózki inwalidzkie i motorowery), oraz „Karty rowerowe” (dowód rejestracji pojazdu).

W związku z powyższym Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej **WZYWA** osoby zamieszkujące na terenie dzielnicy do wymiany tych dokumentów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 lutego 1965 r.

Wymiany dokonywać będzie się w pokoju nr 113, I piętro, w poniedziałki, piątki od godz. 13-17 i czwartki od godz. 9-13, począwszy od dnia 18 stycznia 1965 r.

Niedokonanie wymiany dotychczasowego „Zaświadczenia” spowoduje konieczność zdawania ponownie egzaminu.

Dokumenty podlegają opłatom w znaczkach skarbowych — na kartę rowerową: 10,— zł, potwierdzenie zgłoszenia do rejestru: 30,— zł. Od opłat zwolnieni są renciści i inwalidzi. M166

Rozne

Kierowca, który odebrał z wulkanizacji omyłkowo oponę, komplet Simca. Jest proszony o zamianę na Piekarach. 40497g

Wypożyczam — zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Dywan, kilimy, naprawy. Tabernacki. Poznań, Dzierżyńskiego 91, lub Dolina 1. 40073g

Posiadam Wytwórnię Met. poszukuję pożyczki 30.000 zł, lub przyjmę wspólnika. Dużo zamówień. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40040g

Przyjmę dzieci na utrzymanie, opiekę, Janicy, Rakka-Zdrój, ul. Krótka 20, tel. 12-92. 40054g

Poszukuję pożyczki 40 tysięcy zł. Warunki do omówienia. Wiadomość: Tom kowiak, Dąbrowskiego 102 po południu. 40061g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K84

Dnia 10 stycznia 1965 r. zmarł nagle w 23 roku życia, nasz ukochany syn, sp.

Czesław Rybaczewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

M195

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktual.; 8.30 Tańce polskie z XVI i XVII wieku; 8.50 „Z mojej teczki”; 9 Dł. kl. VII „Płonące serce”; 9.40 Dla przedszkolnych. „Przygoda w Warszawie”; 10 Public. międzynarod.; 11 „Azalee” op.; 11.20 „Na różnych instrumentach”; 11.30 Muz. ludowa narodów radz.; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dł. kl. IV pt. „Czy znasz naszą przeszłość”; 13.20 Utwory ork. kompozytorów operowych; 14.15 „Mówi Rozgłośnia Harcerska”; 14.30 Mel. filmowe; 14.45 Pieśni romantyków niemieckich; 15.10 Konc. rozr.; 15.30 Z życia ZSRN; 16.35 „Jak żyją” — aud. młodzieży robotn.; 17.40 „Miejsce mojego życia”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy; 19.30 „Warszawa wolna”; 20.35 Sluch. „Kłopoty Panurga”; 22.05 Konc. życzeń miłośników muz. poważnej; 23.10 Gra Ork. Smyczkowa Percy Faitha.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Melodia dnia; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Przegląd miesięczników literackich; 9 — Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Aud. literacka; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 12.25 Mozaika muzyczna; 13.25 „Penda” — opow.; 14.20 „Urząd, a człowiek”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Czytamy Ruch Muzyczny”; 15.30 Dla dzieci „W krainie sztuki”; 16.25 Felieton literacki A. Kochanowskiego; 16.35 Muz. filmowa; 18.15 Kartki z historii muzyki; 18.50 Mówi Technika, felieton pt. „Muzyka uwielośniona”; 19.05 Muzyka i Aktual.; 20.15 Ork. radiowe w repert. rozrywk.; 20.40 Reportaż pt. „Pamiętniki komunistów”; 21.40 „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią”; 22.10 Uniwersytet Radiowy — „Kosciół, a problemy świata współczesnego”; 22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 Trybuna Kompozytorów — Parę 1964 r.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17 — Wiadomości; 17.05 — Film dla dzieci „Historia skrzyżowanej kurki”; 17.20 — Film z serii „Barbara i Jan”; „Główna wygrana”; 17.45 — Program satyryczno-rozrywk. dla młodych widzów — „Duża przerwa”; 18 — Teleturniej — „3 minuty”; 18.30 — Tygodnik Wiejski; 19 — Program z cyklu „Encyklopedia humoru”; 19.30 — Bawimy się na A”; 19.30 — Dziennik i dobrano; 20 — Film fab. prod. USA „Stracony weekend” (16 l.); 21.30 — Dziennik plus relaks.

Telewizja za

Zwycięzcy konkursu „Go wiesz o filmie radzieckim?”

2000 uczennice i uczniowie wzięło udział w zorganizowanym — przez Komitet Organizacyjny Dni Filmu Radzieckiego, Kuratorium i Zarząd Wojewódzki TPPR — konkursie pt. „Co wiesz o filmie radzieckim?”

W klubie ZW TPPR w Poznaniu spotkali się 11 bm. zwycięzcy konkursu. Pierwszą nagrodę uzyskała uczennica Liceum Pedagogicznego w Trzcińcu — **Teresa Faryńska**, II miejsce zajęła **Urszula Kaczmarek** (Liceum Ogólnokształcące w Pile), III — **Elżbieta Bryk** (Technikum Poligraficzno-Księgarskie w Poznaniu), IV — **Halina Sawicka** (Liceum Ogólnokształcące w Koninie), V — **Halina Janiak** (Liceum Pedagogiczne w Morzysławiu).

Za sprawne przeprowadzenie konkursu nagrodzono także opiekunów młodzieży — m. in. **Bogumił Woźniak** (IV Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu), **Elżbieta Kaleta** (Liceum Pedagogiczne w Morzysławiu), **Bogdana Tomczaka** (Liceum Ogólnokształcące w Grodzisku), **Terese Janicką** (II Liceum Ogólnokształcące w Ostrowie) i **Franciszkę Łukomską** (V Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu). (y)

odpowiadamy

Marian Skucha, ul. Grochowska. — Cieszy nas, że dzięki uczciwej ekspedientce ze sklepu spożywczego (narożnik ul. Libelta i Al. Stalingradzkiej) odnalazł Pan portmonetkę. (2569)

Fr. Jasicki. — W zasadzie ekspedientki honorują legitymacje inwalidzkie i ich posiadacze obsługują poza kolejnością.

Takiej ustawy, by obsługiwać inwalidę wojennego jako co piątego z kolejki nie ma. (2473)

W. Michalski z ul. Różnej. — Radzimy zgłosić się po bliższe dane do Zakładów Energetycznych, ul. Nowowiejskiego i do Gazowni na ul. Grobla. (2597)

Stali czytelnicy. — Świadcstwo ukończenia 7 oddziałów szkoły podstawowej jest równoznaczne z ukończeniem 7 klas takiej szkoły. Wniosek o otwarcie zaginionego świadectwa należy złożyć w sądzie powiatowym podając nazwiska i adresy świadków, którzy mogą potwierdzić zgodność podania. (2532)

W. Paul. — Koszty ubezpieczenia zalicza się do kosztów eksploatacji nieruchomości, które obciążają lokatorów danej posesji (Dz. U. Nr 28 poz. 204 z 1949) (2564)

Elżbieta z Pogodna. — Absolwent korespondencyjnego liceum ma takie samo prawo ubiegania się o przyjęcie na wyższe studia, jak absolwent szkoły stacjonarnej. (2566)

Halina M. — Tygodniki zagraniczne można zaprenumerować za pośrednictwem Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39.

Dziwne maniery

Mieczysław K. uciekł się, kiedy w pobliżu postoju obok hali targowej przy ul. Świerczewskiego, zauważył cztery taksówki. Kiedy podszedł bliżej okazało się, że trzy spośród nich stoją, jak porzucone sieroty, bez obsady. W ostatniej, z numerem 760, siedziała obok kierowcy młoda kobieta, ale gdy kandydat na pasażera ujął za klamkę samochodu, ustąpił:

— Zajęty!

Mieczysław K. przystanął zrezygnowany, ku jego jednemu zdziwieniu taksówka nie odjeżdżała. Kierowca i siedząca tuż obok niego pani dalej rozmawiali i z drwiącym uśmiechem obserwowali krążącego w pobliżu klienta. Trwało to kilkanaście minut. W tym czasie nie nadeszła też obsada do stojącej tuż obok taksówki nr 916 i dwóch pozostałych. Pan M. K. nie wytrzymał nerwowo. Sięgnął po ołówek i zapisał numer rzekomo zajętego wozu.

Wtedy gwałtownie otworzył się drzwi samochodu i wyszedł z niego kierowca z miną zapaśnika, szykującego się do generalnej rozprawy.

— Pan mi natychmiast powie, po co zapisał mój numer — krzyczał, pieniąc się ze złości. — Pan mi natychmiast powie, bo...

Kiedy **Mieczysław K.** oświadczył, że nie zamierz...

Tegoroczne inwestycje na poznańskich ulicach

Dla usprawnienia komunikacji

Rok bieżący kończy obecną 5-latkę, w której znacznie zmieniły się wygląd i przydatność komunikacyjna poznańskich ulic. Kilka z nich otrzymało nową, lepszą i szerszą nawierzchnię, chodniki, właściwe oświetlenie, kanalizację itp. W roku 1964 zakończono budowę pierwszego etapu ul. Grunwaldzkiej i trasy Chwaliszewskiej, które to w znacznym stopniu wpłynęły na poprawę systemu komunikacyjnego naszego miasta.

W tym roku planuje się dalszą modernizację i przebudowę wielu ulic. Jeżeli chodzi o inwestycje to kosztem 1,7 mln. zł przeprowadzone będą pewne roboty wykończeniowe na gotowym odcinku trasy Chwaliszewskiej jak: położenie dywanika asfaltowo-betonowego, rozebranie rusztowań pod Mostem Chrobrego, dokończenie budowy tunelu na ul. Wieżowej i poprawienie oświetlenia. Również w tym roku kontynuowana będzie budowa Mostu Cybińskiego, który ma być oddany do użytku w 1966 r. Na ten cel wyasygnuje się w br. 8 mln. zł. Na trasie Chwaliszewskiej prowadzone będą jeszcze roboty przy wiaduk-

cie w Zagórzu. Budowa trasy Chwaliszewskiej ma być zakończona w przyszłej 5-latkę i jest ściśle zsynchronizowana z przebudową węzła wodnego. Po zasypaniu starego koryta Warty, główny nurt tej rzeki będzie przechodził pod Mostem Chrobrego.

Do tegorocznych inwestycji należeć będzie również zakończenie pierwszego etapu budowy ul. Staroleckiej, a więc oświetlenia wewnątrz ronda, uporządkowania zieleni. Mieszkańców Staroleki na pewno zainteresuje wiadomość, że nowa trasa Starolecka ma być doprowadzona do przejazdu kolejowego w 1966 r.

Jeżeli chodzi o modernizację i przebudowę naszych ulic, to niewątpliwie najpoważniejsze zadania stoją przed przedsiębiorstwami, które prowadzić będą przebudowę ul. Głogowskiej na odcinku od ul. Gąsiorowskich do ul. Hibnera. Kosztem prawie 18 mln. zł odcinek ten ma być zmieniony na nowoczesną, szeroką arterię podobnie jak pierwszy odcinek ul. Głogowskiej od Mostu Dworcowego do ul. Gąsiorowskich. Poszerzona jezdnia otrzyma asfaltową nawierzchnię, powstana wysepki tramwajowe, a w niektórych miejscach podcięcia ułatwiające poruszanie się przechodniów.

Poza tym nowe nawierzchnie otrzymają takie ulice jak: **Hetmańska** (od Reymonta do Głogowskiej — jezdnie zostaną poszerzone), **Rutkowskiego**, **Winogrady**, **Naramowicka**, **Piękna**, **Nowina**, **Dzierżyńskiego** (od Czechosłowackiej do granicy miasta), **Warszawska** i **Leszczyńska**. Jeżeli chodzi o dwie ostatnie ulice, to Le-

W Pałacu Kultury

Filmy geograficzne i konkursowe

Pałac Kultury, „Filmos” i Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Poznaniu organizują w Kinie Oświatowym „Wiedza” (Pałac Kultury, I ptr.) Pokaz Filmów Geograficznych pod nazwą „Wędrujemy po świecie”. Seanse w każdy wtorek i piątek od godz. 16-18, według następujących grup tematycznych: 12 bm, ZSRR; 15 bm. — Europa; 19 bm. — Azja; 22 bm. — Afryka; 26 bm. — Ameryka; 29 bm. — Kraje polarne.

Przed każdym seansem odbędzie się prelekcja. Bilety i karty nabywać można w Referacie Uczestnictwa P. K., pok. 51, (w lewo od portierni).

W tym samym kinie wyświetla się także filmy w ramach KONKURSU pt. „XX lat Polski Ludowej w filmie oświatowym”.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest: obejrzenie wszystkich filmów jednej lub kilku następujących grup tematycznych: I — Przeciwno wojnie (filmy w kwietniu), II — Osiągnięcia gospodarcze PRL (styczeń), III — Kultura i sztuka w Polsce Ludowej (lut), IV — Kraj i przyroda (marzec) oraz udzielenie pisemnej odpowiedzi w oparciu o obejrzone filmy na 10 pytań ankiet konkursowej.

Na uczestników konkursu, którzy trafnie odpowiedzą na wszystkie pytania ankiet, czekają nagrody od 500 do 3.000 zł. Szczegóły na afiszach kina „Wiedza” oraz — Pałac Kultury, pok. 56 lub 51 (parter).

Wstęp na seanse konkursu bezpłatny. (na)

szczyńska w przyszłości, przy budowie węzła komunikacyjnego na Górczynie, stanowić będzie część objazdu a na ulicy Warszawskiej wyeliminowana zostanie kostka bazaltowa na odcinku od ul. Mogileńskiej do granic miasta.

Niestety, nie znalazła się w planie na rok bieżący ul. Poznańska, która leżąc równolegle do ul. Dąbrowskiego jest mocno wykorzystywana przez samochody, zwłaszcza ciężarowe. Nawierzchnia na tej ulicy nie jest najlepsza, a oświetlenie nie zapewnia dostatecznej widoczności w godzinach wieczornych i nocnych. (st)

„BAL - 65”

Wpłynęły już pierwsze nagrody dla uczestników Balu Czytelników „Głosu”. Odbędzie się on 23 stycznia w salach Hotelu „Merkury”.

Oto fundatorzy:

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Państwowe Przedsiębiorstwo „Jubiler”

Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki”

Bar - kawiarnia „Kreucha”

Dziś od godziny 10 można nabywać karty wstępu w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19, pokój 59.

Nie ma nic wspólnego

„Surewsky wyrok na chuligana” to tytuł naszej notatki z 7 bm. W związku z tym — na życzenie zainteresowanego — informujemy, że p. Eugeniusz Dunder, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Krzeszowskiej 10 m 10 nie ma nic wspólnego z wymienionym w notatce „bohaterem”. Ten ostatni mieszka na Łazarzu i nigdzie nie pracuje. (—)

Odzew na nasz apel

Jest radio!

W niedzielnym numerze „Głosu” (10 bm.) zwróciliśmy się z apelem do czytelników o przekazanie radia dla chłopca, który będąc wychowankiem Państwowego Pogotowia Opiekuńczego rozpoczął w grudniu samodzielne życie.

Z radością możemy donieść, że nasza prośba znalazła odzew wśród czytelników. Wczoraj od rana zgłaszali się ofiarodawcy radioodbiorników:

Zasadnicza Szkoła Łączności dla Pracujących — Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Poznaniu, ul. Kościuszki 77. (Inicjatywa wyszła z Koła ZMS i samorządu szkolnego);

Zenon Kubiak, Poznań, Marcejańska 81c, m. 8;

J. Szulc, Poznań, Al. Wielkopolska 6, m. 3;

W. Burkoła, Poznań, ul. Strzałowa 6, m. 20.

Za okazanie serca jeszcze raz dziękujemy w imieniu chłopca, Państwowego Pogotowia Opiekuńczego i naszym własnym. (—)



O krok dalej

Potrzebna pełna mobilizacja do czynów społecznych

Na początku zeszłego roku, dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii, mieszkańcy Poznania zadeklarowali wykonanie czynów społecznych wartości 100 mln. zł. Poznaniacy nie zawiedli i swoje zobowiązanie w pełni zrealizowali. Tym samym właśnie Poznań, w porównaniu z pozostałymi wyłączonymi miastami osiągnął najwyższy wskaźnik przypadający w pracy społecznej na jednego mieszkańca — 156 zł.

Sukces uzyskano przede wszystkim dzięki włączeniu się do realizacji czynów szerszego grona ludzi. Jak nas jednak poinformował przewodniczący Komisji Koordynacyjnej d/s Czynów Społecznych Poznania — **Z. Rudnicki**, w ub. r. tylko 50 procent ludzi brało udział w realizacji czynów. Gdyby zaś do prac społecznych stanęli wszyscy, można by uzyskać jeszcze lepsze rezultaty także wychowawcze. Bo doświadczenia wykazują, że ci, którzy są bezpośrednio zaangażowani przy porządkowaniu choćby najmniejszego terenu, potrafią później należycie uszanować pracę swoją i cudzą. Dlatego też, jak podkreślił w rozmowie z nami **Z. Rudnicki**, w tym roku położy się szczególny nacisk na upowszechnianie form wspólnego działania. Trzeba zatem dotrzeć do wszystkich ludzi i zachęcać ich do pomocy innym, choćby w takim zakresie, na jaki pozwalają im siły i wolny czas. Zadanie to powierzy się komitetom blokowym i domowym. Konieczne jest także zwrócenie uwagi na rozmaite możliwości pracy społecznej.

Komitety blokowe znające mieszkańców, powinny z rozważą proponować, a także od zainteresowań, udział w rozmaitych pracach społecznych.

Naszemu miastu, dzięki czynom społecznym, przybyło sporo nowych obiektów. Nie ulega wątpliwości, że właśnie inicjatywa komitetów blokowych przyczyniła się m. in. do upiększenia Poznania. Mimo to wiele jest jeszcze do zrobienia, właśnie wspólnym wysiłkiem samych mieszkańców. M. in. czeka na uporządkowanie wiele podwórz, zwłaszcza w starych domach. Te małe, często ponure zakątki można również upiększyć i urządzić na nich całkiem przyjemne miejsca odpoczynku dla osób starszych lub do zabaw dla dzieci. Takie zobowiązania podjęło już wiele komitetów blokowych na Jeźcach i Wildzie.

Pomocą dla realizatorów stanie się w tym roku nowo utworzony przy Zarządzie

Witamy

spracowane ręce

Pod tym hasłem Komitet Blokowy nr 2 na Wildzie zorganizował noworoczne spotkanie przy kawie dla 30 podopiecznych ze swego rejonu. Spotkanie odbyło się w świetlicy blokowej, gdzie przybyłych powitał serdecznie terenowy opiekun społeczny — **Adam Holasz**. Obecny był także sekretarz Prezydium DRN, **J. Goździk**. Na zdjęciu: grupa podopiecznych przy wspólnym stole.

Fot. — K. Przychodzki

Drogi i Mostów dział dokumentacji i nadzoru nad czynami społecznymi. Zarówno ten dział jak również powstanie dwóch specjalnych komisji, których zadaniem jest ujednolicenie wszystkich spraw związanych z realizowaniem czynów, powinny przyczynić się do wyeliminowania rozbieżności, np. przy obliczaniu wartości wykonanych prac.

W tym roku kontynuowane będą także czynы ogólnomiejskie — budowa parków na Cytadeli, Łęgach Dębskich i im. Kasprzowicza przy ul. Jałochowskiego. Ogółem przewiduje się wykonanie konkretnych prac społecznych o wartości około 60 mln. zł. (an)

Wczoraj

▲... **Kazimiera S.** o pracownikach piekarni nr 3 przy ul. Graczejnej 9, którzy wyprodukowali chleb z żyłtka. Chleb ten kupiono 6 bm. w sklepie samoobsługowym przy ul. Głogowskiej 48/50. (lj)

Styczniowy repertuar „Kamery”

Pierwsze w tym roku spotkanie kinomanów odbędzie się w Klubie „Kamera” dzisiaj, 12 bm. o godz. 20.15 (sala kina „Gwiazda”). Sprzedaż kartonów w tym samym dniu — od godz. 18 w biurze kina.

A oto repertuar „Kamery” w bieżącym miesiącu: 12 bm. — arcy dzieła angielskiej szkoły dokumentalnej lat 30 „Nočna pocta” i „Pieśń Ceflonu” B. Wrighta. 19 bm. — „Mały światek Sammy Lee” Ken Hughesa („Proces Oszcra Wilde’a”, angielski film obyczajowy z roku 1962, którego akcja dzieje się w londyńskiej dzielnicy Soho. 26 bm. — „Byłam szpiegiem”, angielski film z roku 1937 z Dita Parlo i Erichem von Stroheimem. (na)

INFORMUJEMY

W sobotę, 16 bm., o godz. 9 w gmachu PKO w Poznaniu, pl. Wolności 3 (sala konferencyjna, I ptr.) odbędzie się 24-te z kolei losowanie premii pieniężnych dla posiadaczy premiowych, obiegowych książeczek oszczędnościowych.

Na koncert pt. „Melodie, których chętnie słuchamy” zaprasza dzisiaj, o godz. 19, do swej siedziby przy pl. Wolności 5, Klub ZNP. Wystąpią: J. Rozelówna, W. Wierzbicka i M. Makowska. Prelekcję wygłosi C. Sikorski.

Od 15 bm. zamknięty zostanie oddział poczty na Dworcu Głównym. Jego czynności przejmie Urząd Pocztowy przy ul. Głogowskiej 17, który od tego dnia czynny będzie przez całą dobę.

„Piosenka radziecka Twoim przyjacielem” to tytuł imprezy dzisiaj, o godz. 18, w Klubie TPPR, ul. Ratajczaka 37.

Na prelekcję T. Wróblewskiego pt. „Stworzenie świata i zmierzch bogów w mitologii germańskiej” zaprasza dzisiaj o godz. 19, Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniach 13 i 14 stycznia 1965 r. w godz. 7 — 15 dla miejscowości: Pokrzywno, Sławie, Szczepankowo, Krzesiny i Krzesinki.

Wystawa akwareli Eugeniusza Gabryelskiego — g. 10-20.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14.

WOIT (Stary Rynek 10) — „10 lat Oddziału PTK przy H. Cegielskiego” — g. 9-13.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44).

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcin Kowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

TYLKO DYŻUR NOCNY: Winogrody, Główna 53, Starolecka 79, Swarzędzka 6, Ostrołęka 6.

STYCZEŃ	Benedykta, Arkadiusza
12	
wtorek	Słońce: 7.59—16.03

TEATRY

POLSKI — g. 17 „Przyjaciel wesołego diabła”; **NOWY** — g. 19 — „Maria Stuart”; **OPERA** — g. 19 — „Halka”; **OPRETKA** — g. 19 — „My fair lady”; **DOM KULTURY** MO — g. 19.30 „Drzewa umierają stojąc”; **MARCINEK** — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Drewniany rózaniec” (pol. 16 l.); **BALTYK** — g. 10, 14, 17 i 20 „Okłahoma” (USA, 12 l.); **CZTERNASTKA** — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Z powodu kobie-

ty” (franc., 16 l.); **GONG** — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA, 9 l.); g. 18 i 20 „Prawo i pięść” (pol. 16 l.); **GRUNWALD** — g. 15, 17 i 19.30 „Casino de Paris” (fr., 16 l.); **GWIAZDA** — g. 10.30 i 13 „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); g. 15.30, 18 „Winda towarowa” (franc., 16 l.); g. 20.15 **DKF** „Kamera”; **HUTNIK** — nieczynne; **KOSMOS** — g. 17 „Tragiczny zamach” (jug., 14 l.); g. 19 Dyskusyjny Klub Filmowy; **KINO DOBRYCH FILMÓW** „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czteryście batów” (franc., 18 l.); **MALTA** — g. 15.45, 18 i 20.15 „Car Kalojan” (bulg., 12 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); g. 16 „Pierwszy dzień wolności” (pol., 16 l.); **OSIEDLE** — g. 16, 18 i 20 — „Zalotnik” (franc., 12 l.); **PAN-CERNIAK** — g. 17.30 i 20 „Człowiek z pierwszego stulecia” (cze-

ski, 12 l.) **PAŁACOWE** — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Parryza” (franc., 14 l.); **PRZYJAZN** — nieczynne; **RIALTO** — g. 10 i 12.15 „Ciotki na rowerach” (radz., 7 l.); g. 14.30, 17 i 19.30 „O życie dla Ruth” (ang., 16 l.); **RUSALKA** (Swarzędz) — nieczynne; **SCAŁA** g. 16, 18 i 20 „Madame Sans-Gêne” (włoski, 18 l.); **TECZA** — g. 15.45, 18 i 20.15 „General Della Rovere” (włoski, 16 l.); **WARTA** — g. 14, 16, 18 i 20 „Spotkali się latem” (NRD, 16 l.); **WIEDZA** (Pałac Kultury) — g. 16 „Baltyk — Morze Czarne”, „Barwne kamienie Uralu”, „Na drogach Armenii”, „W rezerwach Kaukazu”, „Na tropach soboli”, „Nad dolnym Amurem”; g. 18 „Dzień w Turazowie”, „Mostostalowy”, „Stal”, „W kopalni węgla”, „Zapora”; **WILDA** — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienska z okienka” (pol., 12 l.); **WRZOS** (Luboń) — g. 17 „Strzel-

ba z Nevesinje” (jug., 12 l.); g. 19.15 „Ślubowanie” (brazyl., 16 l.); **WRZOS** (Mosina) — nieczynne; **ZNICZ** (Żabikowo) — g. 19 „Ludwiku do rondla” (jug.); **FOTO-PLASTIKON** — g. 12-21 „Japońska wczoraj i dziś” (cz. II).

MUZA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; **BRONI** (Stary Rynek) — g. 10-15; **HISTORIA M. POZNANIA** (Stary Rynek) + g. 9-15; **INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH** (St. Rynek) g. 9-15; **NARODOWE** — g. 9-15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10-18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) —